

# **ŁOS POLSKI**

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

## CASINO

W niedzielę, dn. 27 marca  
premjera wielkiego świątecznego  
programu!

Najnowszy obraz znakomitej wytwórni „Transatlantic“

W roli głównej słynny detektyw

## JOE DEEBS

w 5 akt. kryminalnym dramacie p. t.

# Widma Przeszłości

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

## ODEON

W niedzielę, dn. 27 marca  
premjera wielkiego świątecz-  
nego programu!

UROCZA

## Leda Nova

w wielkim 5-akt. potężnym dramacie zna-  
komitej firmy „MAXIM-FILM“ p. t.

# Romans Lektorki

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

### Wkrótce

Ulubieniec publiczności **Mozzuchin** i jego urocza partnerka — **Lisienko**  
w potężnym 6-cio akt. współczesnym dramacie z życia intymnego artystów kinematograf.  
p. t.

# „Za kulisami ekranu“

1-szy obraz sezonu 1921 r. znanej wytwórni „JERMOLJEWA“ w Moskwie.

## Casino

Transportowanie towarów, paczek i przesyłek  
wszelkiej wielkości

## Łódź - Warszawa

codziennie w obydw. kierunkach

własnymi samochodami ciężarowymi.

Finansowanie transportów.

# Północne Tow. Transportowe i Eksped.

Łódź, Piotrkowska 57, tel. 3-77.

Spółka akcyjna

Warszawa, Widok 6, tel. 261.00.

Łódź, ul. Sienkiewicza 4.

Oddziały miejskie:

Warszawa, ul. Przejazd 5.

Transportowanie towarów do nowo utworzonego oddziału

## w Białymstoku

Lipowa 33,

oraz do wszystkich krajów Europy i Ameryki.

Dla podróżnych i emigrantów, wybierających się do Ameryki.

## Towarz. Baltic American Line

posiadające wielkie okręty z najnowszymi urządzeniami co do wygody i bezpieczeństwa pasażerów (telegraf bez drutu, sygnalizacja podwodna, podwójne dno i t. p.) utrzymuje stałą **BEZPOREDNIĄ** okrętową komunikację pasażerską i towarową

### GDANSK — NEW-YORK i odwrotnie.

Statki odchodzą regularnie co dwa tygodnie, mian.:

Statek	LITHUANIA	dnia	24.III	b. r.	z Gdańska.
"	ESTONIA	"	8.IV	" " "	"
"	POLONIA	"	23.IV	" " "	"

Dla emigrantów specjalne zbiorowe transporty Warszawa—Gdańsk

Emigranci i podróżni nabyć mogą karty okrętowe przez swych krewnych w Ameryce w biurze

Baltic American Line, 42 Broadway, New-York,

lub zapisać się na okręt w Łodzi, w Agenturze Baltic American Line

UNITED BALTIC CORPORATION,

Łódź, Piotrkowska № 139.

29-8

## Dr. Med. Adam Ciagliński

Zakład Wodolecznicy i Elektroterapeutyczny  
Warszawa Kopernika II (Tel. 46-22) po gruntownym remoncie—otwarty.  
4089-2

Z okazji Wielkiejnocy wydawnictwo „Głosu Polskiego“ przesyła swym współpracownikom, czytelnikom i przyjaciółom pisma serdeczne życzenia wesołych świąt.

## Swobody obywatelskie.

W pięknej przedmowie do konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej słusznie autorowie wspominają, iż ustawa konstytucyjna zabezpieczy obywatelom należne prawa i szczególną opiekę państwa. Ponieważ z publicystycznego obowiązku interesuje nas bardziej to, co jest w rzeczywistości, niż to co na papierze, przeto nie możemy powstrzymać się od naszkicowania kilku faktów, dosadnie ilustrujących swobodę i prawa obywatelskie pod rządami p. Witosa.

Zacniemy od rzeczy, które bolą wszystkich.

Pokój w Rydze zawarty. Na żadnym froncie nie grozi bezpośrednio wojna. Armji, powoli demobilizuje się do właściwej stopy pokojowej, by nie obciążać państwa zbyt ciężkimi wydatkami. Nie przeszkadza to bynajmniej temu, by nie zachować w rezerwie wojskowej obywateli w sile wieku. Tak jest we wszystkich państwach, tak było nawet

tam, gdzie nie było naszych ósmo-kratycznych swobód obywatelskich, np. w carskiej Rosji.

Ale my mamy „swobody obywatelskie...“ i ich karykaturalne zniekształcenia.

Exemplum: pod bronią znajduje się dziś 6 roczników, 11 roczników jest w rezerwie. Zawsze było rzeczą zrozumiałą, że obywatel, nie pełniący czynnej służby wojskowej ma aż do czasu swego powołania prawo rozporządzania własną osobą, łącznie z prawem wyjazdu zagranicę. Dotychczas istotnie miejscowe komendy uzupełnień wydawały takie zezwolenia w dość szerokim zakresie. Aleści jakiś opiekun policyjnego porządku wpadł na lepszy pomysł: od paru tygodni P.K.U. otrzymały od władz swych rozkaz, iż zezwolenia na wyjazd zagranicę mogą udzielać jedynie odnośne wydziały ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie!

Rzecz jest pewna, iż jest to prawie równoznaczne z całkowitym zamowaniem podróży zagranicznych. Sprawy w ministerstwie wloką się całymi miesiącami. Organ centralny nie może przytym wnikać w nagłość spraw ani ocenić motywów indywidualnego wypadku, które o wiele łatwiej jest wziąć pod uwagę w stosunkach miejscowych.

O cóż bowiem chodzi? Czy ministerstwo nie ma zaufania do swych podwładnych instancji: P. K. U. i dowództw okręgów generalnych i przypuszcza, że instancje te będą zbyt szafować zezwoleniami na wyjazd?

Takie motywy byłyby bardzo złe. Ale mogą być jeszcze gorsze.

Może ministerstwo spraw wojskowych wogóle chce utrudnić wyjazd zagranicę, może chce zamienić kraj cały w jakieś wielkie koszary, skąd wydalenie się musi odbywać się za zezwoleniem wojskowej władzy?

Należy zważyć, że postępowanie tego rodzaju nietylko gwałci zasadnicze prawa obywatelskie, gdyż obywatel nie może być w ciągu dwudziestu kilku lat obywatelką wojskowego a la long przywiązany do władz wojskowych, które przez cały czas mają prawo obchodzić się z nim, jak z rekrutem, ale również odbija się bardzo ujemnie na naszym życiu gospodarczym.

Ludzie w sile wieku są właśnie najruchliwszym żywiołem gospodarczym i oni najczęściej podróże odbywają. Nowe rozporządzenie jest podcięciem tak ważnego czynnika obrotu gospodarczego, jakim jest osobisty kontakt z zagranicą.

Dlatego koniecznym jest w tej sprawie interwencja czynników, powołanych do kontroli nad rozporządzeniami władz wykonawczych.

Wolno było ministerstwu wojny podczas akcji bojowych działać w ramach bardziej obszernych niekiedy nawet, w poczuciu wymagań chwili, ze względów czysto wojskowych, przekraczać swe prawa; obecnie jednak musi to ustać. Prawa wojskowości muszą być wrócone do właściwego korytka swego, a nie rozlewać się po polach wolności obywatelskiej i zatapiać znamiona demokratycznego państwa.

Drugie egzemplum:

Wiadomą jest rzeczą, że państwa w tym celu utrzymują swe konsulaty, by służyły one interesom swych poddanych. Zupełnie inaczej zapatrują się na tą sprawę konsulaty polskie. Każdy cudzoziemiec — francuz, anglik, wioch, niemiec — czyskuje z łatwo-

ścią wszelkie formalności, związane z prawem wjazdu w granice Rzeczypospolitej. Tylko nie polak. Ten jest na ostatnim miejscu, interesantem drugiej kategorii wobec uprzywilejowanych cudzoziemców.

Wizy na wjazd do Polski kosztują niekiedy dziesięć razy tyle, co w konsulatach innych państw.

Czy jednak porządki te panują tylko w naszych placówkach zagranicznych? Nie! W samej choćby Warszawie! Wiadomo, iż po sławetnym zamachu na Naczelnika państwa, którego wybitnym uczestnikiem był obecny minister spraw zagranicznych, p. Sapieha, władze wydały zakaz chodzenia po mieście w nocy od godz. 12-ej do 4-ej. Cui bono? Niewiadomo. To tylko jest najgorsze, iż zakaz ten trwa do dzisiejszego dnia, gdy p. Sapieha, sprawca niejako ograniczenia ruchu ulicznego, jest ministrem w tej Warszawie i najspokojniej w świecie chodzi w nocy po ulicach stolicy.

Jeszcze jest ciekawsze, że zakaz ten dotyczy tylko polaków, cudzoziemcy natomiast spacerują sobie spokojnie po ulicach, bo przecież my znów u siebie w domu jesteśmy obywatelami drugiej klasy...

Jedną z najświetniejszych zdobyczy społecznej kryminalistyki są t. zw. albumy przestępców, wielkie zbiory ich podobizn, zaopatrzone w dokładne życiorysy i opisy osoby. Albumy te ułożone są na podstawie bardzo skomplikowanego kłosa fizjonomistycznego i umożliwiają wykrycie osoby przestępcy w ciągu najkrótszego czasu i najsłabszych danych o jego zewnętrznym wyglądzie.

Z pewnością nasza policja kryminalna nie dorównywuje pod tym względem londyńskiemu Scotland Yard albo paryskiej prefekturze policji.

Natomiast w Polsce wprowadzony został nowy system „albumów“, na wieść o którym każdy po europejsku myślący człowiek musi być zdumiony niesłychanym traktowaniem ogółu obywateli przez władze administracyjne.

Przedewszystkim wprowadzono u nas system paszportowy, zarzucony już na całym Zachodzie i będący zbędną pozostałością rosyjskiego policyjnego państwa. W całym świecie zwykła wizytówka starczy za legitymację, gdyż policja ma zawsze możliwość jawnego czy deskrejonalnego sprawdzenia osobistości każdego człowieka.

U nas każdy musi mieć urzędowy dowód swego istnienia, który zresztą o niczem nie świadczy, bo przestępca z taką łatwością może

się zaopatrzyć w fałszywy dowód osobisty, jak porządny człowiek w wizytówkę.

Przypuśćmy jednak, że pogodzą się z istnieniem paszportów. Ale władze nasze nie zadawalniają się tym. Przy wymianie paszportów niemieckich na polskie wymagane jest złożenie w urzędzie starościńskim dwu fotografii petenta.

Jedną zużytkowuje się w paszporcie, drugą zachowuje i z zebrałymi w ten sposób podobiznami układa się album obywateli, którzy w ten sposób wszyscy im gremio traktowani są, jako kandydaci na przyszłych przestępców, podobizna bowiem porządnego człowieka na nic się nigdy policji czy starostwu nie zda!

Jest to przykład całego bezwstydne i bezmyślnego systemu policyjnego, którym rządy p. Witosa i jego poprzedników chcą otoczyć każdego obywatela wbrew wyraźnemu brzmieniu naszych ustaw zasadniczych.

Przykładów takiej „swobody obywatelskiej“ moglibyśmy cytować bez liku. Któż ich zresztą nie doświadcza codziennie na własnej skórze!

Czesław Oltaszewski.

## Nowe ordery w Polsce.

Nie wiemy komu w Warszawie wpadła do głowy zbawienna myśl o ustanowieniu w Polsce nowych orderów wirtuti civili.

Wszystko jest u nas tak świetnie zorganizowane, aparat administracyjny tak sprawnie funkcjonuje, iż brak jedynie nagród za położone zasługi!

Warszawski „Naród“ podaje cały szereg szczegółowych informacji o nowych orderach:

Do najwyższych orderów w Europie zaliczają: austriacki i hiszpański „Złoty Runa“, angielski „Podwiązki“, rosyjskie „św. Andrzeja“ i „Aleksandra Newsk.“, pruski „Orla Czarnego“, duński „Słonia“ i t. d. Bez pozwolenia rządu nie wolno jest poddanym jednego kraju nosić obcych orderów. W dawnej Polsce ordery były wzbawione; dopiero August II założył order „Białego Orła“, a Stanisław August — „św. Stanisława“. Obok tych był dawniej także order, czyli krzyż zasługi wojskowej, zwany „Wirtuti militari“.

Order „Orla Białego“, wznowiony obecnie uchwałą sejmiku, ustanowiony został w celu nagradzania zasług zarówno cywilnych, jak wojskowych, położonych w czasie pokoju lub wojny dla chwwały i pożytku Rzeczypospolitej. — Order ten jest najwyższą odznaką honorową Rzeczypospolitej i będzie nadawany osobom, które istotnie i wybitnie przyczyniły się do odzyskania lub utrwalenia niepodległości i zjednoczenia Polski albo jej rozkwitu. Odznakami orderu „Białego Orła“ są: krzyż or-

**Grand-Kino**

72. Piotrkowska 72.  
Tylko 2 dni! Początek o 3-ej.

Tylko 2 dni!

# PYCHA

(z cyklu 7-mia grzechów głównych)

Francescą Bertini  
w roli głównej.

Dramat w 6 częściach z premjowaną pięknością i najznakomitszą tragiczną ekranu

Łódzkie Towarzystwo Pielęgniowania Chorych

SALA KONCERTOWA Dzielna 18. Wtorek, dnia 29 marca 1921 r.

„Uzdrowisko“

## Wielki Jubileuszowy Raut

Konkurs tańców. Loteria amerykańska. Kotyljon paryski. Kosze szczęścia i wiele in. dystyngowanych atrakcji. — Tańce do świtu. 2 orkiestry. Kwintet pod dyr. p. LEWAKA. Cukiernia i bufet na miejscu. Początek o 9-ej w. —

Pozostałe bilety do nabycia u p. L. Landsberga, Moniuszki 7, we wtorek, w dzień Koncertu w kasie.

Sala Koncertowa Dzielna 18.

Po raz pierwszy w Łodzi odbędzie się w niedzielę dn. 3 kwietnia 1921 r.

# Wielka Maskarada

kwietniowa

p. n.

„Przywitanie wiosny“ od godz. 11 wieczór do świtu.

Całkowity dochód przeznaczony na rzecz Domu Sierot przy ul. Pomorskiej (Średniej 91.)

Szczegóły w dalszych ogłoszeniach

Sal. miłoś. muz. Krótka № 1. W niedzielę, dn. 27 marca o godz. 8 min. 30 wiecz. odbędzie się

## Bal p. n. Wiosna wzywa

W koncercie udział biorą: pp. Ada Karozmarowa (śpiew), Pr. T. Ryder (fortep.), Dębski, art. teatr. polskiego (deklam.) H. Mina (skrzypce), T. Rozenblat i H. Wajland (śpiew).

Do tańca przygrywać będzie powiększona orkiestra pod dyr. p. Lewaka.

0 godz. 12-ej Konkurs taneczny 3 CENNE NAGRODY. FANTOWA LOTERJA

Bufet z napojami. CUKIERNIA. Bilety do nabycia w kwiatarni, Dzielna Nr. 3, w niedzielę przy kasie.

Teatr „BAGATELA“ CEGIELNIANA 18. pod dyr. M. Tarłowskiego.

Dziś teatr nieczynny. W niedzielę i poniedziałek po dwa przedstaw. Początek o 4 i 8-ej w. Kasa czynna od 12 bez przerwy.

## „Kto warjat?“

farsa w 1 akcie. R. Gierasiński w roli głównej.

Nadto bogata część koncertowa: Młła Kamińska, taniec chiński, Mela Grabowska, Alicja Leonard, Zofja Tokarska, Jana van Roy, E. Bodo, Zygm. Drwęski, Adam Górecki, Seweryn Michałowski, Br. Rajkowski, Zygm. Ulas.

Dyrekcja koncertów Alfred Strauch.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna. SALA KONCERTOWA.

Dwa Wielkie Koncerty Symfoniczne.

Niedziela, 27 marca b. m. o godz. 3.15 po poł.

Poniedziałek, d. 28 marca o godz. 8.15 wiecz.

26 Koncert Popołudniowy

26 Koncert Abonamentowy

## IX Symfonia

Beethovena Soliści:

Adela Comte-Wilgocka  
Maria Trąpczyńska

Adam Bobosz  
Karol Urbanowicz.

Chóry Tow. śpiew. „Hazard“.

DYREKCJA

## Oskar Fried

Bilety do nabycia codziennie w gmachu Sali Koncertowej, Dzielna 18, od 10—11 i od 3—7 wiecz. W niedzielę i święta od 10—12 i od 2—5. 75—1

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

# J. FREIDER & Co

w Warszawie

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

105. Piotrkowska 105.

Własne obszerne, suche i widne składy towarowe

są urządzone podług najnowszych wymagań techniki.

Załatwianie ekspedycji zagranicznej, formalności celnych, asekuracji oraz transportów wewnętrznych.

Oddziały i przedstawicielstwa: Gdańsk, Langgasse 43, Tczew, Poznań, Szczakowa, Kraków, Lwów, Częstochowa, Herby Polskie i Pruskie.

Dyrekcja koncertów Alfred Strauch.

SALA KONCERTOWA.

Czwartek, dnia 31 marca 1921 r., o g. 8.15 wiecz. RECITAL SKRZYPCOWY

Program wypełni:

HALINA

## Semlówna

(Skrzypce)

Przy fortepianie: dyr. TEDDOR RYDER.

Program: Haendel: Sonata D-dur. Bach: Koncert skrzypcowy E-dur. Vieuxtemps: Koncert skrzypcowy E-dur. Dvorak: „Romantyczne kusy“. Paganini: 12 Sonata.

Bilety do nabycia w gmachu Sali Koncertowej codziennie od godz. 10 — 1-ej i od 3 — 7-ej, a w niedzielę i święta od godz. 10—12 i od 2—5-ej. 116—1

## MEBLE

Sypialki kawalerskie i podwójne.  
fotele biurowe.  
krzesła wiedeńskie.  
maszyny do szycia „Singer“ polecane  
po cenach tanich  
DOM HANDLOWY  
Frydber, Koc i S-ka  
90 Piotrkowska 90. 797—2

## NOWOSCI SEZONOWE

ostatnich modeli paryskich  
polecane współpracowniczka — firmy francuskiej — MAISON LUISE

Dzielna 3, II p., front.

Wybór gotowych

Palt damskich kostjumów modeli i t. d.

Wykonywanie obśzalunków podług najnowszych fasonów.

## K. Kaufman

58 Piotrkowska 58.

Specj. „Amazonki“

Zdolnego fachowca

do samodzielnego kierownictwa poszukuje Fabryka kartonofekturowych i drewnianych-żelazkowych wraz z podaniem warunków pod „Karton 20“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattersa, Kraków, Grodzka 15. 924—3

schodowy 2 piętrowy dom sprzedam. Windomocność: Piotrkowska 92 m. 6. 727—4

## KOPJE

PIANÓW RYS. TECHN. E.T.C. na pap. światłoczułych

wykonywa ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH

R. Borkenhagen Piotrkowska № 100.

## OGŁOSZENIE MATRYMONJALNE

Obywatel ziemski, kupiec, izraelita lat 34, posiadający 15 milionów mk. z dobrej rodziny, poszukuje znajomości w celu matrymonjalnym z panną, lub wdową przystojną, inteligentną, z dobrej rodziny. Na posag nie zwraca uwagi. Dyskrecja zapewniona. Oferty do „Głosu“ pod „15 M.“ 822—2

## Kupuje

i placę najlepsze ceny za BRYLANTY, złoto stare srebro, perły, futra, stare zęby i garderobę. Piotrkowska № 9, lewa of., II p. P. KOHN. 18—12



Jutro i dni następnych Wielki świąteczny program!

# „Upiór z Kościelicy“

Sensacyjny dramat w 6 aktach **Charlotta Boecklin** w roli głównej ze słynną z odwagi — — —

Rzecz dzieje się w portowym mieście Ameryki.

Początek przedstawień w święta o g. 3-ej.

Codziennie w święta o g. 2-ej pop.,  
w dni zwykłe o g. 3 i pół po poł

**Przedstawienie dla dzieci i młodzieży**

z tym samym programem.

## L. TRAJSMAN

Nowości nadeszły.

Piotrkowska № 81.

Zasługuje na uwagę:

Bogato zaopatrzony Dział Letnich Materjałów.

**Ogłoszenia drobne.**

**A.A.A.** Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę. Wólczańska 43, Chrzastnowicz. 846-90

**AIA!** Meble nowe używane sprzedaje. Przędzicki, Piotrkowska 108, 4000-10

**A.** Meble stołowego, szafy, łóżeczko dziecięce sprzedam. Piotrkowska № 223 m. 3. 940-6

**A.** Różne meble używane do sprzedania. Nowo Targowa 7, fr., I. p. 998-2

**A.** Kuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych lokal 529-15

**A.** Angielka udziela lekcji angielskiego. Piotrkowska 7 m. 18, od 12-3. 078-2

**A.A.** Kupię różne meble, dywany, garderobę, bieliznę, piase najcieplej. Benedykta 28 m. 13 parter, Łaznyk 71-15

**A.** Angielka udziela lekcji w angielskim, francuskim i niemieckim językach. Nawrot 44 m. 27. 006-2

**A.** Biuralistka poszukuje pokoju umeblowanego w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie. Oferty do „Głosu“ pod „B.“ 101-2

**A.** Bryczki, wolanty, amerykan, powozy, bryki, rowagi, wozy, ehomonty angielskie i szory sprzedam. Kilińskiego 28. 626-7

**A.** Dwaj chłopcy mogą się zgłosić do fabryki luster Sz. Miedzybrowskiego, Piotrkowska 31. 102-2

**A.** Fortepian koncertowy, oraz porcelana do sprzedania. Kilińskiego № 86, p. Kłósowska, II piętro, od 1-3 g. 105-3

**A.** Kupta szewskie (formy) i oraz prawidła nadeszły. Wielki wybór. Stenkiwicza 25. 935-3

**A.** Kupię i sprzedaję meble używane, dywany garderobę, futra oraz sprzęty domowe. Dzielna 19, sklep. Wajcman. 15-30

**A.** Kupię meble, garderobę, bieliznę, dywany, maszyny do szycia. Piase najcieplej. — Wainrauch, Benedykta 19, sklep.

**A.** Kupię wózek sportowy do składania marki „Brenabor“ lub podobny. Adres: Aleje Kosciuszki 26 m. 18. 109-3

**A.** Meble—komplety i pojedyncze białe, lakierowane i debowe sprzedaję. Dzielna 5, Derejski. 84-6

**A.** Potrzebna bona izraelska do 7-10 letniej dziewczynki. Zgłaszać się: Al. I-go Maja 5 m. 5. 46-2

**A.** Potrzebne natychmiast zdolne hafciarki do pracowni haftów ręcznych. Zgłaszać się: Benedykta 22, lewa ofisyna, I piętro. 971-5

**WODA KOLONSKA SMIGUSOWA**  
Funt 50.— mk.  
SKŁAD APTECZNY M. PEYWACKIEGO, ul. Andrzeja № 11, róg Wólczańskiej. 03-1

**A.** Maturzystka udziela lekcji. Warunki przystępne. Gdańska 23 m. 21 (lewa ofisyna, I piętro) od 3-5. 075-1

**A.** Okazyjnie do sprzedania ładne ubranie tanio. Tkalinia sztuczna. Piotrkowska 117. 31-1

**A.** Pierwszorządna pracownia sukien i damskich wykonywa podług modeli paryskich. Suknia—700 mk. Piotrkowska 20 m. 17. 020-2

**A.** Poszukuję pokoju słonecznego, umeblowanego na Piotrkowskiej. Dobrze zapłacić. Oferty pod „L. K.“ 993-3

**A.** Rowar sprzedam w do brym stanie. Pańska № 34, I piętro, m. 7. 21-3

**A.** Skradziono kartę pobytu, wyjd. w Łodzi, na imię Oskara Rinow. 992-3

**Blumsztajn Mendel** zgubił legitymację chlebową na 8 osób. Piotrkowska 27. 29-3

**Publička Estera** zgubiła paszport zagraniczny, wyd. w Łodzi. 060-3

**Edelbaum Alter Wolf** zgubił kartę rejestracyjną z roku 1890. 26-3

**Pryszman Henryk** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 933-3

**Poleman Szmul Lajb** zgubił paszport niemiecki, wydany w Czerkasach, kijowskiej gub. 079-3

**Hirsberżanka Róża** zgubiła matrykulę ze szkoły p. Sobolewskiej. 010-3

**Porowicz Jakob** zgubił kartę odroczenia, wydaną w Łodzi. 010-3

**Krakowska Sabina** zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 74-3

**Pardes Szmul Aron** zgubił dowód osobisty, wyd. w Zawierciu, oraz kartę odroczenia, wyd. w Będzinie. Oddać: Chmielnicki 55. 25-3

**Ławik Józef** zgubił kartę powołania, wyd. w Pabjanicach. 996-3

**Olisztajn Szlama** zgubił paszport, wyd. w Palestynie wraz z pieniędzmi. Znalazca zechce zatrzymać pieniądze i zwrócić paszport. Stary Rynek 5. 060-3

**Przytycki Chuma** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 933-3

**Rozentfeld Erna** zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 997-3

**Rozental Kopel** zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 111-3

**Rozenberg Helena** zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 23-3

**Szumera Ajdla** zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. DREWNOWSKA 42. 036-3

**Wysocka Prywa** zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 27-3

**Zylberman Hersz Luzer** zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 28-3

**Wollman Abram** zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. Dzielna 41. 26-3

**Zaginiony paszport** familijny niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Benjamina i Józefa Warchwiera. 003-3

**Zelwicz Mojsze** zgubił kartę powołania rocz. 1898, wyd. w Łodzi. 41-3

**Zygband Noech** zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 72-3

**Biuro techniczne „Zenit“**  
Sp. z o. o.  
Kraków, Stradom 7,  
poleca okazjnie:  
milkę przec. ok. 60/70 mjm. a Mp. 990.— za 1 kg.  
pł. fibrowe, szczeliwa, asbest, gum. etc. najtaniej. Oryg. próbne paczki, zawieraj. 2 Kg. miki za zalozką. 928-2

**PRENUMERATA:** Miesięcznie Mk. 120.— Kwartalnie Mk. 360.— Za odroczenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 135.— Kwartalnie 400.— awaracja Mk. 200.— miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** ZWYCZAJNE: 10 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 3 mk. za wyraz, najmniej 30 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 mk. NADESŁANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 40 mk., po tekście 20 mk. za wiersz nonparelowy (str. 6 szpalt). NERÓWNO: 15 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaświadczenie 200 mk. po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.



# Niemcy i Ententa.

## Odszkodowania niemieckie.

**PARYŻ, 24 marca. (Pat.)** Havas. Delegacji niemieckiej została włożona odpowiedzialność za notę niemiecką. Odpowiedź zwraca uwagę rządu niemieckiego na to, że według traktatu wersalskiego oszacowanie niemieckich świadczeń i dostaw z tytułu odszkodowań należy do komisji odszkodowań. Ona też decyduje o tem, jakie pośród tych dostaw można zaliczyć na poczet długu 20 miliardów marek w złocie, płatnych do dnia 1-go maja r. b., żądając skutecznego wypłaty 1 miljarda marek w złocie przed dniem 25. Komisja odszkodowań kierowała się przesłaniem, że Niemcy posiadają wystarczające na to zasoby pieniężne. Komisja odszkodowań zgadza się wziąć pod rozwagę wszelkie propozycje niemieckie, jakiego rodzaju jej przedłożone przed 1 kwietnia, a mające na celu ewentualne zastąpienie pewnej części wypłaty w złocie lub dewizach przez dostarczanie towarów albo przez transport walorów albo wreszcie przy pomocy pożyczki zagranicznej. Nota dodaje, iż rząd niemiecki odrzuca żądania komisji dopuszczając się uchybienia w wykonaniu przyjętych na siebie zobowiązań. Wobec powyższego komisja odszkodowań postanowiła natychmiast zakomunikować każdemu z państw zainteresowanych o tym uchybieniu rządu niemieckiego. Równocześnie komisja odszkodowań przesłała do rządu sprzymierzonych pismo komunikujące im o nowym uchybieniu ze strony Niemiec w stosunku do formalnego postanowienia traktatu i zaczęła od pisma całą korespondencję pomiędzy komisją odszkodowań a niemiecką komisją ciężarów wojennych od dnia 25-go lutego do ostatniej chwili.

**BERLIN, 25 marca. (East-Express).** Delegacja niemiecka w Paryżu wręczyła komisji odszkodowań notę, proponując rozpoczęcie bezpośrednich rokowań pomiędzy delegacją niemiecką a rzeczoznawcami państw sprzymierzonych w sprawie odszkodowań. Niemcy w zasadzie zgadzają się na koncepcję zaciągnięcia pożyczki międzynarodowej.

## Walka z komunistami w Niemczech.

**KISLEBEN, 24 marca. (PAT)** „Eisleben Tageblatt“ donosi. Oddziały policji wysłane do Eisleben zostały zaatakowane przez robotników o godz. 8 wieczorem. Rozpoczęła się krwawa walka karabinowa, która trwała do godz. 9 rano. W czasie walki eksplozował wóz z amunicją należącą do policji. Dzienniki nie wyszły.

**MAGDEBURG, 24 marca. (PAT)** W Eisleben walki trwają dalej. — Uzbrojenie komunistów obliczają na 40 karabinów maszynowych i 8 do 10 tys. karabinów.

**KISLEBEN, 25 marca. (Pat.)** B. Wolfa. Godz. 5 popoł. Po krwawych walk, które trwały od wczoraj wieczorem podległy za sobą wiele ofiar sytuacji polepszyła się znacznie. O godz. 2 popołudniu przybyły pierwsze patrole policyjne, które przywoziły ze sobą znaczną ilość robotników jako jeńców. Teren na wschód od Eisleben wolny jest od band czerwonych. Dworzec obsadziła policja i uwolniła oddziały policji uwięzione w seminarium. Obecnie toczy się walka o szkołę żeńską, w której znajduje się oddział policji. Poza tem na ulicach panuje spokój.

**BERLIN, 25 marca. (Pat.)** B.W. „Berliner Tag.“ komunikuje z Eisleben, że sytuacja w południe stała się krytyczną. Walka trwa dalej. W licznych punktach miasta wybuchły pożary. Przywódcy socjalistów większości musieli uciekać z miasta. Robotnicy usiłowali wysadzić w powietrze most kolejowy. „Localanzeiger“ donosi, że policja w Eisleben jest zamknięta. „Vossische Zeitung“ donosi z Halle, że komunisty zaczęli się cofać.

**BERLIN, 25 marca. (Pat.)** Na burmistrza Stutgartu wysunęli kandydaturę Klary Zetkin. Prasa niemiecka twierdzi, że wybór ten na burmistrza jest prawdopodobny, gdyż cieszy się ona dużą popularnością wśród klasy robotniczej tego miasta.

## Eksport pracy z Polski.

**PARYŻ, 25 marca. (East-Exp.)** Podczas dyskusji budżetowej w senacie Ribot oświadczył, że w związku z trudnościami, na jakie napotyka odbudowa terenów zniszczonych w północnej Francji, do prac tych można użyć bezrobotnych z Austrii i Polski.

## „W jednych i niepodzielnych Niemczech“

Polityczne partie Niemiec są od czasu przewrotu w ciągłym stadium tworzenia i ukształtowania się. W ostatnich czasach nastąpiło silne przesunięcie ku lewicy. Równocześnie, jako przeciwwagę, prawica skupiła się w sobie i zjednoczyła. Niemiecka narodowa partja Ludowa przejęła dziedzictwo po dawnej partji konserwatywnej. — Kultuwa ona miłość do cesarza i hołduje reakcji; to nie przeszkadza jej bynajmniej zwracać się z ozuylimi słówkami — dyktowanymi tchórzostwem — ku przedstawicielom idei demokratycznych.

Pomiędzy tymi krańcowymi partjami znajdują się socjaliści i partje mieszczańskie różnych odcieni. Można między nimi znaleźć ludzi prawych, służących ideałom wyznawanym przez się, lecz ogół składa się z całej falangi tymczasowo dla interesu osobistego, do partji przyrzeczonych jednostek i oportunistów.

Zwyczajnie przedstawiamy sobie polityczne partie niemieckie przeciągając horyzontalną linię od prawicy ku lewicy. Zaczynamy od niemieckich nacjonalistów, kończymy na komunistycznej partji robotniczej. Poza tem w rozumieniu partyjnego i politycznego ustosunkowania dzisiejszych Niemiec panuje zupełny chaos. — W obecnym, nienaturalnym stanie ukształtowań wewnętrznych kraju, rządzi nim gabinet koalicyjny, który nie posiada nawet większości rządowej. Utrzymuje go na powierzchni cierpliwość i tolerancja innych partji.

Koalicyjny rząd Niemiec powstał po marcowym zamachu stanu Kappa w r. 1920. Składał się on początkowo z niem. partji lud., centrum i partji demokratycznej. Partje bawarskie w niektórych kwestiach szły z nim ręką w rekę. Socjalistyczna większość mogła w każdej chwili spowodować upadek tego rządu. Dzisiaj sytuacja zmieniła się nieco, położenie rządu wzmocniło się. Zawsze jednak grozi mu niebezpieczeństwo ze strony większości socjalistycznej.

Centrum niemieckie jest zabarwione konserwatywnie, lecz góruje w nim przede wszystkim katolicyzm. Stoi ona na straży katolickiego kościoła i broni wolności religijnego wychowania i wykształcenia. Podstawą granicę między protestantyzmem a katolicyzmem dają się w Niemczech geograficznie przeprowadzić, więc i centrum jest pewnego rodzaju grupą geograficzną, będąc równocześnie grupą polityczną. Centrum obchodziło właśnie pięćdziesiątolecie swego istnienia. Przez półwiekowy okres czasu mało się w niem zmieniło. Jedynie bawarczyzy odłączyli się od centrum. Zschowali oni swój charakter katolicki i w ogólnych zarysach godzą się z polityką centrum, o ile tylko nie godzi ona w żywotne interesy Bawarii.

Główną osobistością w odtamie bawarskim jest dr. Heim. Jest on naprzód bawarczykiem, a dopiero potem Niemcem. Posiada on wielki wpływ wśród swoich adherentów politycznych. Składają się oni z posiadaczy ziemskich, profesorów agrykultury, organizatorów wzorowych ferm. Głównem w większej części zainteresowaniem tych ludzi jest ich rodzinny kraj, Bawaria. Jest to bawarska partja narodowa.

Drugi polityczny odtam bawarski, Bauern-Bund ma za przewodnika Eisenberga. Nie porzaca on na posiedzeniach parlamentu swego kostiumu wieśniaczego, przechadza się po kulnarach, paląc długą bawarską fajkę. Mówi zwykle dialektem i jedynie niekiedy, wygłaszając swe mowy w parlamencie, odstępuje od tego zwyczaju. Lecz robi to jakby dlatego, aby swą rozmyślnie pokaleczoną wymową, przypominać centralistycznym i wciąg dającym do

jeszcze większej centralizacji Prusom, że każda sprawa rządowa ma swoją „bawarską“ stronę.

Te dwa odtamy powstały na rasowych i geograficznych różnicach.

Od dawna zarysowywała się w centrum tendencja do zerwania ze starymi czysto arystokratycznymi tradycjami. Ruch zapoczątkowany przez obecnego ministra w pruskim gabinecie, Stegerwalda, jest wynikiem rozwoju klasowego. Mimo tych — dopiero w ostatnich czasach — dających się zauważyć prądów socjalnych w centrum, pragnie ono zachować jedność, która jest wynikiem katolickiego punktu widzenia wszystkich w skład centrum wchodzących partji. Stegerwald pragnie wprowadzeniem katolickich związków zawodowych, złączenia wszystkich katolickich partji ze sobą. W ten sposób różnice socjalne zatartyby się ościelowo i nie naruszyłyby jedności niemieckiego centrum parlamentarnego.

## Grecy w Malej Azji.

**NAUBEN, 25 marca. (Pat.)** Radjo. Reuter donosi z Konstantynopola, że ofenzywa grecka w Malej Azji rozpoczęła się wczoraj.

**LONDYN, 25 marca. (Pat.)** WBK. Kola urzędowe sądzą, że wkrótce rozpoczyna się nowe kroki wojenne pomiędzy Turcją a Grecją. Próby rządu angielskiego, zmierzające do zażegnania konfliktu pozostały bez skutku.

**ATENY, 25 marca. (Pat.)** Hav. Grecki sztab generalny ogłasza rozporządzenie ofenzywy przeciwko Turkom. Wojska greckie, atakujące przeciwnika, znajdują się w odległości 30 km. na wschód od Ussag i w odległości 20 km. na wschód od Brussy. Według komunikatu wojska tureckie w pełochu uciekają.

## Złoto rosyjskie w Anglii.

**LONDYN, 25 marca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“)** Rząd angielski zawiadomił Krassina, że zgadza się na przechowanie w Banku Angielskim złota, nadsyłanego przez rząd sowiecki dla wypłat w Anglii i innych państwach.

## Litwinów rokuje z Rumunją.

**MOSKWA, 25 marca. (Pat.)** — Rząd sowiecki zawiadomił rząd rumuński o mianowaniu Litwinowa pełnomocnikiem Rosji przy rokowaniach rosyjsko-rumuńskich w Rewlu.

## Kronika polityki polskiej.

— W dniu wczorajszym Naczelnik Państwa podpisał nominację podsekr. stanu w prezydium rady ministrów dra Wł. Wróblewskiego, na posła nadzwyczajnego i ministra nadzw. Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie.

— Pomiędzy Naczelnikiem Państwa a prezydentem republiki francuskiej i królem włoskim odbyła się wymiana depesz gratulacyjnych z powodu uchwalenia konstytucji polskiej.

Dnia 24 b. m. o g. 4 po poł. przedstawiła się Naczelnikowi państwa nadzwyczajna misja afgańska z postem nadzwyczajnym gener. Mohamed Waliżanem na czele i wręczyła Naczelnikowi państwa pismo notyfikacyjne emira afgańskiego. Misja afgańska zabawi kilka dni w Warszawie, poczem udaje się na zachód do krajów europejskich i Ameryki.

— Nasz warszawski korespondent dowiaduje się z wiarogodnym źródłem, że hr. Adam Tarnowski, któremu rząd zaproponował w pośledniej dlań formie objęcie posterunku dyplomatycznego, propozycję tę odrzucił.

Centrum pragnie rewizji traktatu wersalskiego i wrogo odnosi się do Wielkiej Brytanji, motywując to kwestją irlandzką, którą uważa za kwestję czysto katolicką.

Daje się w niem zauważyć ruch, dążący do przekształcenia jego polityki i dostosowania jej do nowych warunków. Nie można nie docenić jego wpływów na ogólny tok spraw.

Nie można jednak niedocenić i rzeczy innej, mianowicie tego, że i w tej od lat całych silnie skonsolidowanej partji nastąpił rozłam między przedstawicielami Rzeszy a przedstawicielami Bawarii. Trzeba uwzględnić to, że centrum jest tak dobrze zorganizowaną maszyną i tak wyrobioną partją polityczną, że jego wewnętrzne tarcia, a nawet utarczki nie wychodzą nigdy na światło dzienne. To, co się przedostaje do publicznej wiadomości, jest tylko echem echa tego, co się w łonie centrum dzieje.

A to „echo echa“ jest w tym wypadku bardzo charakterystyczne.

— Przyjazd do Warszawy delegacji pokojowej ryskiej nastąpi w sobotę w południe. Delegacja witana była w Wilnie przez przedstawicieli władz, oraz tłumy publiczności.

## Zniesienie ograniczeń dla żydów.

Prezydium rady ministrów komunikuje: Dnia 19 b. m. w prezydium rady ministrów odbyła się konferencja komitetu międzyministerskiego dla spraw żydowskich. W konferencji ze strony rządu wzięli udział pp. ministrowie Rataj, Skulski, Steczkowski i Sapieha, oraz posekretarz stanu dr. Wróblewski. Stronictwa żydowskie reprezentowali Grinbaum, Hirsbraun i Prilucki. Obecni byli także dr. Nossig i dr. Nossig.

Wyczerpująca dyskusja, w której dr. Nossig i przedstawiciele stronnictwa żydowskiego wyłożyli obserwe dezyderaty żydów i skontaryzowali ich polityczne stanowisko, dotknęła m. in. pewnych ograniczeń stosowanych do ludności żydowskiej dotychczas, jak również sprawy żydów obokrajowców i prawa kooptowania żydów kresowych na rzecz Polski. W kwestjach tych zabierali głos pp. ministrowie Skulski, Rataj i Sapieha, stwierdzając, iż wszelkie anachronizmy ograniczenia, pochodzące z czasów panowania rosyjskiego, albo już zostały, albo zostaną usunięte drogą administracyjną, a w razie potrzeby — ustawową. Co się tyczy żydów obokrajowców, to Polska czyni wszystko, co może, by ułatwić ich tranzyt.

W związku z powyższem należy stwierdzić, że w „Monitorze Polskim“ z dnia 23 marca ogłoszono spis przepisów, dotyczących ograniczeń dla ludności żydowskiej, których moc obowiązująca uchylona została później wydanymi ustawami.

## Rozstawa podróż.

W najbliższym czasie ministerjum spraw zagranicznych wysła do Ameryki dwóch swych delegatów, celem przeprowadzenia rewizji czterech amerykańskich konsulatów polskich. Delegatami tymi są: naczelnik wydziału konsularnego, p. Bahiński, który ma zbadać organizację i funkcjonowanie biur konsulatów, i p. Zaborski, naczelnik wydziału finansowego, który ma zbadać rachunkowość i kasowość konsulatów.

Podróż pociągnie za sobą kosztów wynosząca 7 mil. marek na osobę. W pewnych kołach politycznych wyrażają opinie, że rewizja rachunków i kasowości mogły przeprowadzić naczelnik wydziału konsularnego przy udziale fachowca powołanego do tej pracy na miejscu w Ameryce. Oszczędziłoby się w ten sposób skarbowi państwa znaczny wydatek.

## Ostatnie wiadomości.

### Z czarnej giełdy.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.) Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowana marka niemiecka: 15.20. Dolar 850. Franki 54. Ruble sowieckie 100 notowania bez zmiany.

## Stosunki francusko-amerykańskie.

Rząd francuski wysłał do Waszyngtonu Vivianiego, ażeby przedłożył nowemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych zapewnienie, że Francja żywi zawsze dla bratniego narodu amerykańskiego uczucia szczerzej, niżem nie zachwianej przyjaźni.

Viviani oświadczył przedstawicielowi „Matina“, że misję tę przyjmuje z radością.

„Cztery lata temu — powiedział on — zanim jeszcze Ameryka wzięła czynny udział w wojnie byłem w Ameryce wraz z marszałkiem Joffe'm. Słuchaliśmy wtedy na ręce Wilsona pozdrowienie przesłane przez Francję amerykańskiemu narodowi. Dziwnym zbiegiem okoliczności wyjeżdżam teraz w tej samej porze roku, tym samym statkiem „La Lorraine“, który nas wtedy przewiózł.

Około 28 marca będę w Waszyngtonie i tam mojem zadaniem będzie przedstawienie prawdziwego charakteru Francji, który jest na wskroś demokratyczny i pokojowy. Wytlumaczę, że nasz wielki naród, który bezinteresownie walczył w obronie prawa i wolności, nie żąda teraz niezgo innego, jak tylko tego, co mu się słuszenie należy. Francja tak bardzo pragnie pokoju światowego, że potrafiła w jego interesie zredukować swe własne żądania“.

Ponieważ — jeszcze przed objęciem władzy przez Hardinga było powszechnie wiadomem, że zamierza on nawiązać z Niemcami przedwojenne stosunki, opinja francuska była tem zaniepokojona. Zdawało sobie sprawę, że wspomniano by to opór niemiecki i uczyniło wszelkie układy o odszkodowaniach jeszcze niemożliwymi. Głównym celem misji Vivianiego miało być przedstawienie Hardingowi niebezpieczeństw, jakie się kryły w tym — kierowanym przez senatora Knox — ruchu, złączającym do nawiązania stosunków z Niemcami. Ci ostatni jednak swą wstępną opinią na konferencji londyńskiej sami pokrzyżowali plany nowego rządu Stanów Zjednoczonych, Harding oświadczył, że w obecnej chwili, kiedy aljaanci potowli się zbrojnie dochodzić słusznosci swych spraw na Niemczech, wszelkie zbliżenie Ameryki do dawnego wspólnego wroga byłoby niełojalnością wobec sprzymierzeńców.

Niemcy, zdaje się, wiele obiecywali sobie po ugodowej postawie nowego rządu Stanów Zjednoczonych, spotkał ich więc za wód.

## Tysiąc Milionówek

od Nr. 0745901 do 0746050 oraz od Nr. 0817351 do Nr. 0818200, zostało już w ub. piątek nabytych przez Komitet Loterii Plebiscytowej pracowników tramwajów łódzkich, w celu rozlosowania pomiędzy posiadaczy losów loteryjnych. Ponieważ, dzięki wielkiemu zainteresowaniu się Łodzi Loterią Miljonówek, sprzedanych zostało więcej, niż projektowanych początkowo 10000 biletów, przeto odpowiednia ilość nowych premjówek państwowych (w stosunku 1 na 100 losów) po ścisłym obliczeniu ilości sprzedanych biletów, zostanie dodatkowo nabyta. Sprzedaż losów naogół jest już ukończona, jedynie w biurze Komitetu Plebiscytowego (ul. Przejazd 4) oraz w kasie Kolei Elektrycznej Łódzkiej (ul. Tramwajowa 6), pozostało 20-markowe losy jeszcze w ciągu kilku dni są do nabycia.

Obecnie czynione są przygotowania do publicznego losowania, które odbędzie się w obecności notariusza, oraz przedstawicieli Województwa, Izby Skarbowej i Komitetu Plebiscytowego.

O dniu ciągnięcia losów wiadomiony będzie ogół oficjalnymi ogłoszeniami w pismach.

Komitet Loterii Plebiscytowej pracowników tramwajów łódzkich.

Sala Koncertowa Dzielna 18.

Towarzystwo Muzyczne Dwieścielecie istnienia Tow. „HAZOMIR“

„ELIASZ“

Oratorium w dwóch częściach Feliksa Mendelschona-Bartholdy'ego. — Chóry Towarzystwa „HAZOMIR“

Lidia Loewenstajn (Sopran), Róża Krenicka (Alt), Maurycy Janowski (Tenor), Karol Urbanowicz (Baryton), Opary wares. (Baryton), Opary Poznańsk

Przebieg o godz. 8 wiecz. Podczas wykonania utworu drzwi na salę będą zamknięte. Bilety do nabycia codz. w kasie Sali Koncertowej od g. 10-1 i od 2-7.

Stosunki finansowe Łodzi.

(Wywiad wiceprezydenta miasta, dra Stupnickiego).

Sytuacja finansowa i aprowizacyjna Łodzi daje pewnemu odłamowi prasy miejscowej materiał do napaści na magistrat i radę miejską. Oczywiście, prasie tej w pierwszym rzędzie chodzi o wyzyskanie tego materiału dla celów wybitnie politycznych, a nawet partyjnych.

Chcąc dać naszym czytelnikom informacje możliwie dokładne i obiektywne, zwróciliśmy się do wiceprezydenta miasta, dra Stupnickiego, który, jako długoletni członek rady miejskiej m. Lwowa, a obecnie kierownik wydziału finansowego m. Łodzi, udzielił nam garść wiadomości z dziedziny polityki finansowej naszego miasta:

Skutki rządów p. Pieńkowskiego.

Łódź, jak wiadomo, przed wojną nie miała wcale długów, przeciwnie, słynny p. Pieńkowski dbał jeszcze o nawiązki, które wysyłał regulacje do Petersburga. Oczywiście, miało to ten skutek, że Łódź — wielkie przemysłowe miasto — nie posiada najprymitywniejszych urzędzeń, oraz żadnego majątku. Tak stan rzeczy jest zupełnie bezprzykładowy na Zachodzie. Tak, np. m. Lwów ma około 150,000 morgów gruntu, elektrownię, gazownię, rzeźnię, kanalizację etc., co rzecz prosta, daje miastu poważne dochody.

Dochody innych miast.

W miastach Małopolski, gdzie obowiązują ustawy austriackie, pobierany jest podatek od dochodów wojennych i tak, zw. podatek gminny od spirytu, który w Krakowie daje przeszło 150 milionów marek miastu.

Łódź na pokrycie swoich wydatków ma ze źródeł podatkowych zaledwie 15 proc., t. j. 62 miliony marek, gdy w Poznaniu miasto — aczkolwiek wszędzie wykazują deficyt — ciągną poważne sumy i to stale warstając z podatków od dochodów, które przewyższają znacznie sumy pobierane z tego tytułu przez rząd.

Rząd wobec Łodzi.

Miasto nasze nie otrzymuje żadnych zasiłków od rządu, pomimo, że dzięki własnej polityce tego ostatniego, ma ogromne niedobory. Komitet rozdziału chleba i mąki, którego bez-

Czem tłumaczy się drożyzna węgla.

Wywiad z przewodniczącym wydziału zaopatrywania, ławnikiem Baryką.

Za tonnę węgla, którą rząd loco kopalnia nabywa podobno po cenie 830 mk, miasto płaci rządowi 1600 m., z czego by wynikało, iż podatek konsumcyjny, którym tak ważny artykuł, jak węgiel, został obciążony, wynosi 100 proc. Od ceny 1600 mk, płaconej przez miasto, pobierane jest 10 proc. podatku komunalnego, 35 mk, zaś od tej ceny pobiera państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

Przewóz z kopalni kosztuje mk. 480 za tonnę. Ponieważ manko na wadze wynosi przeciętnie około 6 pr, cena tonny węgla wzrasta znowu o 140 mk, tak, iż węgiel kosztuje już 2481 mk. Zwózka i wyładowanie podnosi tonnę węgla znowu o 300 mk, koszty handlowe wydziału zaopatrywania — o 200 mk, prowizja składnika — o 15 proc., czyli 150 mk. i w ten sposób konsument warszawski płaci za tonnę węgla 3120 marek.

W świetle tej kalkulacji specjalnego znaczenia nabierają niejednokrotnie przeciw rządowi podnoszone zarzuty, iż jest w pierwszej linii

Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego“ zawiera 12 stron druku.

Od wydawnictwa.

Z powodu świąt Wielkiejnocy w niedzielę i poniedziałek „Głos Polski“ nie wyjdzie. Najbliższy numer ukaze się dopiero we wtorek w godzinach przedpołudniowych. Administracja pisma będzie czynna dziś, w sobotę, do godz. 1-ej po poł. Jutro i pojutrze będzie całkowicie zamknięta. Redakcja rozpoczyna swe czynności w poniedziałek o godz. 9 wieczorem.

Powitanie 31 pułku strzelców kaniowskich.

W piątek, dnia 25 b. m. o godz. 11 rano przybył go Łódź z placu boju 31 pułk strzelców kaniowskich pod dowództwem kpt. Boltucia. Pułk ten brał udział w szeregu bitew na froncie. Podczas ofensywy bolszewickiej w odwrocie z Mińska przedzierał się przez puszcze białowieską ratując tabory i wycofując się bez frontu. W walkach pod Warszawą przedarł się pod Wierchowem na tyły wojsk bolszewickich, siejąc przestraszenie i rozpręczenie wśród wrogów. W bitwach tych zdobył sztandar 57 pułku bolszewickiego Szuskiego. W Zamocisku otoczony przez zastępy armii Budiennego urządził skuteczne wycieczki przeciwko hordom kozackim. Po zwyciężonych walkach pułk ten zdobył Sokal, gdzie walka toczyła się na ulicach miasta. W bitwie tej 31 pułk okrył się sławą i zyskał wielką zdobycz wojenną.

W imieniu dowództwa miasta witał powracających żołnierzy na stacji Karolewskiej kpt. Grzegorzewski.

W imieniu miasta witał żołnierzy wiceprezydent Wojewódzki.

Uroczystość zakończyła się złożeniem życzeń przez prezydenta Rzewskiego na ręce kpt. Boltucia i odegraniem hymnów narodowych.

Wylosowane premjówki.

W uzupełnieniu komunikatu, ogłoszonego w № 67 „Monitora Polskiego“ z dnia 23 marca r. b. urząd pożyczek państwowych wyjaśnia, że wylosowane numery obligacji 4 proc. państwowej pożyczki premjowej, a nie sprzedane przed ciągnięciem do piątku każdego tygodnia włącznie winny być w myśl okólnika № 2 z dnia 16 października 1920 r. № 662 UPPP, natychmiast przez odpowiednią placówkę sprzedaży zwrócone urzędowi pożyczek państwowych, jako własność skarbu państwa.

W razie omyłkowej sprzedaży przez placówkę wylosowanego numeru obligacji posiadaczowi jej wzamian zostanie wydana przez urząd pożyczek państwowych w Warszawie, Senatorska № 29 inna obligacja, której numer nie był jeszcze wylosowany.

Gdzie znajdował się worek z cukrem?

W dniu 24 b. m. o godz. 6-ej po południu w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego, w obecności przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, oraz społeczeństwa, nastąpiło otwarcie przez księdza prałata Tymienieckiego koperty, przechowywanej u pana wojewody, a zawierającej kartę, wskazującą, że worek cukru został ukryty w intendaturze D. O. G. L.

Po przejrzeniu złożonych kartek okazało się, że miejsce ukrycia cukru odgadło 6 osób, mianowicie: 1) Marja Stępińska, Przejazd Nr. 4, 2) Lucyna Tabaczkowa, Piotrkowska 181, 3) S. Jędrzejczakówna, Miłsza 33, 4) R. Szmidt, Elektrownia, 5) Aleksander Lass, Rokicińska 91 i 6) Idalja Miksowa, Podleśna 13.

Po odbiorze cukru osoby powyżej wymienione winny się zgłosić do biura komitetu święconego, ul. Piotrkowska 102.

Powrót z terenów plebiscytowych.

(k) Wczoraj oddział państwowej policji konnej komendy m. Łodzi, w liczbie około stu osób, z komendantem p. Gallera na czele, powrócił z powiatu wieluńskiego, gdzie w ciągu tygodnia obchodził granice terenu plebiscytowego

na odcinku województwa łódzkiego, w celu utrzymania porządku podczas plebiscytu.

Rewindykacja maszyn.

„Rzeczpospolita“ donosi, że polska komisja rewindykacyjna, która zajmuje się odszukiwaniem i wysyłaniem do kraju obiektów wywiezionych przez Niemców z Polski. Odszukała już 2000 maszyn, czyli około 75 procent wywiezionych, na ogólną sumę 1 miljarde marek polskich. (E. E.)

Ilość bezrobotnych.

Ministerjum pracy i opieki społecznej wydało komunikat zawierający dane o bezrobociu w ciągu miesiąca lutego r. b. Komunikat stwierdza, że liczba bezrobotnych w ciągu lutego spadła z 95,000 na 80,000. (E. E.)

O podwyżkę płacy.

(k) Związek szpitalników i odkażaczy wystąpił do magistratu o podwyższenie poborów wszystkim pracownikom o 45 proc., poczynając od dn. 1 kwietnia r. b. Sprawa ta rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu prezydium magistratu.

Biblioteka rolnicza.

Biblioteka ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych zwraca się do ogółu inteligentnego w Polsce z wezwaniem o pomoc w zaopatrzeniu jej w dzieła z wszystkich gałęzi nauk rolniczych i dziedzin z nimi związanych, w roczniki czasopism fachowych, mapy, wykresy i t. p. Szczególne znaczenie mają dla biblioteki dzieła dawniejsze, wyczerpane w handlu księgarskim, komplety roczników dawnych wydawnictw rolniczych, leśniczych, ogrodniczych, weterynaryjnych i ekonomicznych, sprawozdania z działalności towarzystw i instytucji, związanych z rolnictwem i posiadających znaczenie historyczne. Złożone w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych skarby te staną się podwójnie cennymi przez to, że będą dostępne dla ogółu, że będą mogły być wykorzystane w pracach samego ministerstwa, podczas gdy w posiadaniu prywatnym są one przeważnie niedostępne, nieraz poniewierają się na strychach, zapomniane i narażone na zniszczenie. Założona z ofiar prywatnych i z niewielkiej spuścizny po b. okupanta biblioteka centrali i ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych w Warszawie liczy obecnie około 8000 tomów przeważnie treści specjalnej i jest już niemalą pomocą dla prac fachowych. Dalszy jednak jej wzrost wobec trudności skarbowych państwa i ogromnego wzrostu cen książek, napotyka na wielkie przeszkody i jedynie tylko przy wydatnej pomocy społeczeństwa może być zabezpieczony. Potrzeba zaś gromadzenia fachowych wydawnictw rolniczych do użytku ogólnego jest tem większa, że obok centrali ministerstwa rolnictwa i d. p. w Warszawie (Senatorska 15) czynne są już departamenty rolniczo-weterynaryjne przy województwach i również wymagają zaopatrzenia w odpowiednie wydawnictwa. Biblioteka ministerstwa rolnictwa i d. p. przekazywać będzie departamentom rolnym wojewódzkim dublety książek i czasopism, które niewątpliwie szerokim strumieniem z różnych zakątków kraju, dokąd wezwanie niniejsze dotrze, do niej napłyną.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.

(Od 13-go do 19 marca).

Table with columns: Rodzaj choroby, zachor., zgonów, w tej liczbie zach., mę., kob., obra., żył.

Zabawy na święcone dla żołnierzy.

W trzeci dzień świąt, t. j. we wtorek, wielki komitet święconego urzędu w Białej Sali Manteuffla (Zachodnia 43) zabawy dla dzieci i młodzieży. Od godz. 3-ej popołudniu do godz. 7-ej wieczór trwał będzie zabawa dla dzieci. Przygrywać będzie kwartet artystyczny, a w przerwach między tańcami kilkanaście uproszonych pan freblanek zorganizuje pochody i zabawy, prócz tego miłośników oczekują najrozmaitsze niespo-

dzianki. O godz. 8-ej rozpocznie się bal dla młodzieży, przygrywać będzie kwartet. Komitet urządził kotylion z niespodziankami. Na miejscu bufet obficie zaopatrzony.

Bilety w cenie mk. 50 dla dzieci, 100 mk. dla młodzieży i dorosłych nabywać można w biurze Czerwonego Krzyża Piotrkowska № 96 w dniach 28, 29 b. m. od godz. 12-ej do godz. 2-ej popoł., oraz w dniu zabawy na miejscu od godz. 3-ej popoł.

Teatr Polski.

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 3 po południu po cenach popularnych Teatr Miejski daje znakomitą komedję Moliere „Chory z urojenia“, wieczór zaś o godz. 8 wypelni słoneczny „Pan Jowialski“ Fredry. W poniedziałek, dnia 28 b. m. również dwa widowiska: o godz. 3 po południu aktualna satyra B. Winawera „Księża Hłoba“ wieczorem zaś „Wesele“ Wypląskiego. We wtorek „Urwis“ B. Katerwy.

„Pisę figle służącego“ arcyzabawna komedia Plauta ukaże się w piątek, dnia 1 kwietnia po raz pierwszy.

Wieczór Boy'a.

W najbliższych piątek odbędzie się w Sali Koncertowej wieczór utworów Boy'a. Nazwisko tego nieporównanego satyryka znane jest wszystkim czytającym w Polsce ludziom. I nic dziwnego! Nikt, tak jak on nie umiał podpatrzeć śmiesznych stron życia społecznego i oddać ich w tak nieporównanie wesołej formie. Ale jeśli już przy czytaniu „słów-ek“ do leż się zaśmiewamy, to trudno sobie wprost wyobrazić wrażenie, jakie czyni w tym wypadku żywe słowo. Jest to coś skończenie wesołego! Szczególnie, jeżeli mówią tacy artyści, jak Mrozińska, Brydzińska, Jaracz i Maszyński! Warszawa każe sobie te wieczory powtarzać i wciąż jest jednakowo rozba-awiona i zachwycona.

Wypadki.

(k) Wypadek tramwajowy. Przybyły z Bukowca pow. łódzkiego, Rajnold Franc, jadąc wozem wpadł na tramwaj № 116, prowadzony przez motorowego Urbanika, dążący w stronę Górnego Ryńku. Dyszel wozu wybił szyby, odłamkami której została dotknięta pokaleczona siedząca wewnątrz wagonu Marjana Wróblewska, zamieszkała przy ul. Przejazd 45. Do rannej wezwano felczera, poczem chorą odwieziono do domu. Franca policja pociągnęła do odpowiedzialności.

Ze sportu.

Walka o olimpiadę 1924. — Re-prezentacja sportu francuskiego w Polsce. — Nieco o sporcie w Łodzi.

Podupadły z powodu wojny światowej, następnie 2-letniej wojny bolszewickiej, sport w Polsce dopiero w b. r. rozpoczęła budzić się do życia i czynu. W zeszlornicznych igryskach olimpijskich w Antwerpii Polska nie wzięła udziału, mimo wielkiego zainteresowania się polskiego świata sportowego i bardzo intensywnego poparcia ze strony prasy naszych środowisk sportowych. Rozpoczęte już treningi przerwano z powodu braku finansów (brakowało około 7 milionów mfk.), niezbędnych do sfinansowania polskiej ekspedycji olimpijskiej.

Obecnie toczy się spór między Francją i Włochami o to, gdzie się mają odbyć igryzka w r. 1924. Włochy starają się wszelkimi siłami do urzędzenia igryzka w Rzymie, motywując owe dążenie tem, że od czasu istnienia zjednoczonych Włoch, nie odbyły się w nich igryzka, podczas gdy wszystkie państwa sprzymieszone dostąpiły tego zaszczytu. Motywy Francji są jednakże bardziej przekonujące, udawadnia ona, że w minionej wojnie poniosta największe ofiary i straty w ludziach dla cywilizacji ze wszystkich sprzymierzonych i że najlepszy jej synowie padli na polu chwały. Do odrodzenia się rasy potrzeba wielkich wysiłków, a jednym z nich są właśnie igryzka olimpijskie.

W maju r. b. przyjeżdżają do Polski najlepsi francuscy sportowcy. Wszystkie większe miasta Polski przygotują się już do godnego ich przyjęcia. Podczas pobytu francuzów w Polsce odbędą się następujące zawody: w Warszawie i Lwowie lekka atletyka i piłka nożna, w Krakowie i Poznaniu piłka nożna. Wierzymy, że łódzcy sportowcy nie omiłą tak dogodnej sposobności zapoznania się ze sportem europejskiej miary i dolożą wszelkich starań, ażeby polski Manchester nie pozostał przez tak miłych gości pominięty; zadzierżną z nimi ściślejszą przyjaźń, która im, już to ze względu na przyszłe igryzka olimpijskie, może być bardzo pożyteczna. Powtóre spotkanie się naszych piłkarzy z francuzami zwabiłoby liczne rzesze publiczności na match, z rzesz tych wielu pozyskanoby przy tej sposobności na statkach bywalców sportowych.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego z dnia 2-5go marca.

Rozkład ciśnienia: wysokie ciśnienie na południo-zachód od Anglii. Niż nad północną Skandynawią.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym (sobota): chmurno miejscami mglisto. Temperatura mało zmienia. Lekki jej spadek. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

zapelniających świecąca obecnie pustkami widowie.

Łódzkim drużynom sportowym radzimy nawiązanie ściślejszej łączności z zagranicą n. p. z Austrią, która jest...

Tegoroczne gry w piłkę nożną w Łodzi wykazały zastój na tem polu. Lokalne matcze z drużynami, z którymi się stale grywa nie wiele mogą...

Dla podniesienia rywalizacji i konkurencji między drużynami miejscowymi koniecznym jest urządzenie zawodów o mistrzostwo i nagrody honorowe...

F. R.

Zacięty Wilson.

Obraz zwyczajów amerykańskich.

Dzienniki amerykańskie przynoszą opis szczegółów bardzo charakterystycznego zachowania się przez Wilsona w dniu, w którym po raz ostatni opuścił Biały Dom...

Na Kapitolu prezydent Wilson położył jeszcze swoje „veto“ przeciwko dwóm już uchwalonym „bilom“ w kongresie...

Z wszystkimi obecnymi senatorami, życzącymi mu zdrowia i pomysłowości, Wilson zamienił uścisk dłoni, jedynie tylko nie podał ostentacyjnie ręki senatorowi Lodge z Massachusetts...

Nie uczynił tego, ponieważ sen. Lodge niejednokrotnie deklarował się jako jego zacięty przeciwnik osobisty więc Wilson wobec niego nie krepował się etykieta. Obok tego w ostatnim już pożegnalnym dniu swego funkcjonowania, urzędował jak w pierwszym, kładąc „veto“ w spra-

wach, które mu się wydawały nie-słuszne, europejski napewno by na ten ostatni dzień „machnął“ ręką i nie chciał naruszać harmonji po-żegnania.

Rosyjskie artystki dramatyczne.

Paweł Barchan zamieszcza w „Berliner Tageblacie“ szereg ciekawych uwag na temat powyższy. Oto one w streszczeniu:

Już niejednokrotnie łamałem sobie głowę, skąd to pochodzi, że rosjanie przy całym swym zmysle dla naturalności, umiłowaniu i zainteresowaniu się człowiekiem, rozwoju języka, silnie rozwiniętym instynkcie plastycznym i połączeniu namietności z lekkością, krótko mówiąc, że, przy tak obfitych warunkach i zdolnościach dla sceny, nie wydali jednak niemal zupełnie wielkich artystek.

Możnaby metodą Freuda wykazywać brak feministycznej podstawy w tym narodzie, można uważać, że rosjanki w życiu czują się na scenie i że wobec tego uzdolnienie zbytnio się dzieli między całą pleć, by się móc skoncentrować w jej kilku przedstawicielkach, — ale wszystkie te rozmowy nie zadawają i zjawisko pozostaje niewystłomaczalnym.

Jedną wielką artystkę miała Rosja: była to Sawina; Jej urok był jednak dostępnym tylko rosjanom i to nie wszystkim. Jest gorący, omdlały, flematyczny głos, maksymalna naturalność i prostota, do ostateczności posunięta ekonomja gestów i środków, wytwórny bolesny uśmiech, wyraziste plecy, nierówno osadzone oczy, wszystko to mogło doprowadzić słuchacza do zupełnej utraty woli i działało daleko potężniej, niż wszelki zgrzyt, zabieg i wiecie się nowoczesnych „demonicznych“ kobiet.

O wiele od niej popularniejsza Komisarżewska była miłą i wzruszającą, bardzo miłą i bardzo wzruszającą, ale i nie pozatem.

Obecnie pojawiła się nowa sława wśród artystek rosyjskich, sława prowincjonalna Rosji — jest nią Helena Polewicka. Jest ona wspaniałym typem ukraiński. Figura postawna, miękka i harmonijna, ciemna, dumna, ładnie osadzona głowa z ciężkimi czarnymi splotami — stroje bardzo gustowne.

Jedynym zarzutem, jaki jej można postawić, jest pewna maniera w posługiwaniu się jasnym, ładnym, załamującym się głosem: ten głos trzepocze się w jej nstach jak ptak; podskakuje, jak na zpreżnych z krtańi do podniebienia; jej aksamitny głosik skacze niby piłka filcowa na jej dłoni; wibruje nim bez miaru z sentymentalnym przeczeniem.

Głos jej nie daje żadnego punktu oparcia, nie wydobywa żadnego całkowitego wrażenia. Ten sposób ujęcia tonu jest typowy dla całej kategorii rosyjskich aktorów.

Tę prowincjonalną maniera, pełną sentymentalnej nienaturalności spotyka się także często i na wielkich scenach w stolicach, gdzie tremolowanie głosem wywołuje jeszcze pewne wrażenie wśród publiczności rosyjskiej.

Te efekty jednak powinny być stanowczo zarzucone zarówno przez aktorki, jak i przez publiczność. Jeśli Polewicka porzuciła swą sentymentalną maniera, działałaby z pewnością o wiele silniej.

Ten sposób mowy jest połączeniem prowincjonalizmu, ze znanym rodzajem rosyjskich „precien-ses“, określanym mianem panien „Musselin“. Ten sposób gry działał może dawniej, dziś jednak przeszedłszy przez okres naturalizmu stawiamy inne wymagania.

Z okazji zaślubin Mili Majerczakówny z Arnoldem Wolmanem składają

1000.— mk.

na Dom Sierot (Północna 38).

Nowożeńcy.

Walka z dumping'em.

W Anglii już oddawna uprawiana jest energiczna agitacja za powzięciem przez rząd środków przeciw t. zw. dumpingowi niemieckiemu, wynikającemu z obniżenia niemieckiej waluty. Gabinet angielski zajęty jest obecnie opracowaniem odpowiedniego projektu ustawy, który obejmował ma trzy klasy przemysłu: 1) Tak zwane przemysły podstawowe, które nieodzowne są dla prowadzenia wojny, a ważne również w czasie pokoju; 2) Te działy przemysłu, dla których stanowią silną konkurencję towary przywożone, gdyż są sprzedawane na rynku angielskich po cenach niższych od cen krajowych; 3) Przemysły, których wyroby są dostarczane z krajów o walucie tak niskiej, że koszta produkcji tych samych wyrobów w Anglii nie wytrzymują z niemi konkurencji. Do przemysłów podstawowych projekt ustawy zalicza następujące towary: preparaty chemiczne, niektóre wyroby ze szkła i porcelany, proszek wolframowy, soczewki optyczne, tlenek cynku, węgla do lamp łukowych i żarówki. Nie jest jeszcze zdecydowanym, czy towary te zagraniczne będą całkowicie z rynku Anglii wykluczone, czy też ma być wprowadzony dla nich system licencji przywozu.

W sprawie ochrony przed obniżoną walutą obca projekt przewiduje dla pewnych towarów specjalną ochronę, które mają być regulowane według podnoszenia i spadku waluty, aby przez to wyrównać różnicę cen towarów miejscowych i zagranicznych.

W angielskich kołach wolnego handlu powstała silna opozycja przeciw tym postanowieniom i należy spodziewać się silnej walki, gdyż zwolennicy wolnego handlu uważają nowy projekt za odstępstwo od dotychczasowej polityki handlowej angielskiej.

Kronika ekonomiczna.

Import i eksport Węgier. Według komunikatu urzędu statystycznego wynosił import węgierski w pierwszym półroczu 1920 roku łącznie 2,300,000 cent. metrycznych. Z tego 90,000 cent. metrycznych z Czech i Niemiec, przeważnie sól kuchenna, towary żelazne i nasiona. 30 proc. ogólnej cyfry importu przypada na Austrię, a mianowicie: wełniane i bawełniane towary, maszyny, żelazo, z Włoch chemikalia, towary kolonialne i owoce południowe.

Wyróz wynosił za ten czas 2,600,000 cent. metrycznych, z czego 80 procent do Austrii, a mianowicie: wino, jarzyny i owoce. Do Czech i Niemiec skóry surowe, cement, wody mineralne i towary żelazne. Do Włoch stare żelazo i meble. Do Szwajcarii siano, do Holandji cement, a do Francji sztuki odrobionego żelaza.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu J. P. w Kopenhadze. Przemysł włóknisty w Łodzi jest uruchomiony zaledwo częściowo. Przechodzi on obecnie kryzys i bezrobocie. Obejmuje około połowy ogółu robotników. Związek klasowy robotników przemysłu włóknistego istnieje (ul. Suwalska № 1) i podczas wojny znakomicie się rozwiniął. Z partii socjalistycznych istnieje w Polsce tylko P. P. S., t. zw. frakcja rewolucyjna. T. zw. lewica P. P. S. utworzyła dwa lata temu wraz z socjalną demokracją partję komunistyczną, tak iż nie istnieje, jako organizacja samodzielna. W Łodzi wychodzi legalne pismo P. P. S. „Dziennik Robotniczy“. Co do wpływo w klasie robotniczej w Łodzi, to są one podzielone pomiędzy P. P. S. a Narodową Partję Robotniczą z małym udziałem komunistów. Wrócić z powrotem do kraju może Pan dowolną drogą, uzyskawszy w razie powrotu przez Niemcy wizę niemieckiego konsulatu.

Należność za prenumeratę może Pan opłacić również i walutą duńską, którą obliczymy po kursie dnia sprzedaży.

P. Oskar Rinow jr.

może zgłosić się do administracji „Głosu Polskiego“ celem odebrania swych dokumentów osobistych, znalezionych w naszej skrzynce redakcyjnej.

W poniedziałek, dnia 28 marca r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

B. P. Józefa Smiłowskiego

odbedzie się na cmentarzu o godz. 12 w pol. nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Rodzina.

W piątek, dnia 25 b. m., po ciężkich cierpieniach, w 1-ej włości życia zgasła kochana nasza córeczka, siostra, siostrzenica, bratanek i wnuczka

ś. p.

Zosieczka Raabe

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 b. m., o godz. 3 po pol. na stary cmentarz ewangelicki z domu żałoby przy ul. Głównej № 17, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

Rodzice, braciszek i rodzina.

Ofiary.

złożone w administr. „Głosu Polskiego“.

Na wieczyste łożko w Uzdrowisku im. Wacława Laude.

Szereszewska mk. 500. 900

Na plebiscyt.

II kl. szkoły w Rudzie Pabjanickiej mk. 515. 901

Uczenice 8 kl. gimn. żeńskie E. Jasznickej - Zeligmanowej dodatkowo mk. 2610. 909

H. Landau mk. 50. 905

Maksymilianostwo Ginsberg marek 100. 907

III klasa szkoły realnej, Dzielna 50 mk. 500. 909

Szkoła w Starowej Górze mk. 505 910

Na wieczyste łożko w Uzdrowisku im. Stowarz. Naucz. Żydów w Łodzi.

Józefowstwo Aleksandrowicz marek 300. 906

Na klinikę położniczą, Sienkiewicza 83. Maksymilianostwo Ginsberg mk. 200 908

Na Dom Sierot, Północna 38.

Julek i Adolek Likierman mk. 2000. 911

Na Linas Hacholim.

Perelmanowie mk. 200. 912

Na Ochronkę ludową, Sienkiewicza 22.

Jan Tiger mk. 400. 913

Na święcone dla żołnierza.

Bezimiennie mk. 500. 914

Na Żołnierza - Uzdrowieńca.

Helena Brudzińska mk. 100. 915

LEKARZ-DENTYSTA

S. LEWITA

PIOTRKOWSKA 50

Przyjmuje od 10-2 i od 4-7 po pol. 1913-1

Lekarz Dentysta

Lewita-Fuchs

ul. Piotrkowska 50

HADESZŁY

25 K. M. 3000

volt i 6 1/2 K. M.

120 volt, 1000

obrotów. — —

Inż. B. SPEKTOR, ul. Kilińskiego № 47.

042-1

Komitet Organiz. Wystawy Sztuki Żydowskiej

wzywa wszystkich artystów, zarówno tych, którzy już zgłosili swój akces, jak i tych, którzy się z Komitetem jeszcze nie porozumeli, by najpóźniej do dnia 27 b. m. zgłosili się od 11 — 1 i od 5 — 7 w lokalu Wystawy (Zrzeszenie Handlowców, Al. Kościuszki 21), celem zarejestrowania swych eksponatów.

Uroczyste otwarcie Wystawy dnia 30-go b. m.

115-1

Zabawa dla dzieci

na Święcone dla Żołnierza.

w sali Białej Manteuffla (ul. Zachodnia № 43) w dniu 29.III r. b., od g. 9 do 7 wieczorem odbędzie się pod kierunkiem ochraniarek. — Muzyka. — Niespodzianki dla dzieci. — Cena biletu dla dzieci 50 mk., dla dorosłych 100.— mk.

Wieczór taneczny

dla młodzieży

na Święcone dla Żołnierza.

w sali Białej Manteuffla (ul. Zachodnia № 43) dnia 29.III r. b., początek o godzinie 8 wieczorem. — Muzyka. — Kwartet artystyczny. — Kotyłjon z nagrodami. — Cena biletu 100.— mk.

„Rozmaitości“ Teatr Żyd. Secjiańska 63. Dyr. Kompaniejs. A. Celnajster.

Dziś teatr nieczynny, jutro i poniedziałek o g. 8-ej w. Dram legen. Sz. An-skiego

„DYBUK“

(Na pograniczu dwóch światów)

Dekoracje wyk. W. BRAUNER; reż.-A ser p. D. HERMAN. Biletu do nabycia w kasie od 11-2 i od 5 poz



# „Miljonówki“ „Głosu Polskiego“

W dniu 9 kwietnia r. b. pomiędzy prenumeratorów „Głosu Polskiego“ rozlosowane zostaną cztery dalsze „miljonówki“. Dotychczas rozlosowano ich już dwadzieścia osiem. Numery przeznaczonych do rozlosowania w dniu 9 kwietnia „miljonówek“ podane zostaną w dniach najbliższych.

Prawo brania udziału w losowaniach „miljonówek“ posiadają tylko ci prenumeratory, którzy przed dniem losowania wpłacają bezpośrednio w administracji „Głosu“ (Piotrkowska 106) prenumeratę za mies. kwiecień, ewent. zaległości.

## Surowiec odlewniczy—żelaza

okrągłe, sztabowe, profilowe, fasonowe, bednarka zwyczajna i na zimno walcowana, blachy: żelazna, ocynkowana, cynkowa i biała, walcówka, drut, stal wszelkiego rodzaju, rury ciągnięte i inne, jak również różne metale

tylko wagonowo dostarcza z zagranicy

FIRMA

Józef Wdowiński, Warszawa, Sienna № 11.

Tel. 60-62. Adr. tel. „Poleksport“. 812-3

## Maluje

na szkło i porcelanie w stylu japońskim, tureckim, chińskim, indyjskim i desenie mozaiki; również serwety, poduszeczki, firanki; artystycznie wykonuję pompy, dukry stylowe, okazjonalnie artystyczne kamee i wisioriki. Przyjmuję tylko w niedziele od godz. 8-6

Dzielna № 3

w salonie mód „HALL“

Najstynniejszy cechowy męski zakład krawiecki

## M. MARKOWICZ

Piotrkowska № 20.

Przyjmuje obstalunki, na sezon letni wykonuję według najnowszych modeli. Krój najnowszego systemu. Ceny bardzo przystępne. 14-1

## F-ma O. Baum,

ul. Piotrkowska № 107 (podwórze)  
dawnej ul. Wólczańska 95)

poleca swój bogato zaopatrzony skład manufaktury.

Specjalność: Materiały damskie. 71-1

Pracownia Okryć Damskich

## Sz. Kaczka

Benedykta 17. 89-3

Sezon wiosenny rozpoczęły.

## TECHNIK BUDOWLANY

z praktyką, etat IX lub VIII kat. potrzebny od 1-go kwietnia. Oferty zgłaszać: Brzeziny, Państwowe Biuro Odbudowy.

### ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym ostrzegam Sz. Kliencie, iż Jakób Zycer u mnie więcej nie pracuje i nie ma prawa inkasować; pokwitowania jego unieważniam.

Fabryka Gilz p. f. „Wista“  
J. Wajnberg, Zawadzka 12.

## B. Russka

Była długoletnia nauczycielka pisała na maszynie na kursach Buchalterijnych p.n. Mantinbanda, poleca swoje

### BIURO

przepisywać na maszynie i udziela lekcji pisała na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji udziela również lekcji arytymetyki handlowej. Łódź, ul. Kilińskiego № 83 mieszk. 8, (obok poczty.)

**CY G A R A**  
niemieckie holenderskie szwajcarskie amerykańskie największy wybór od najdroższych do najtańszych poleca

## H. Pius

79 Piotrkowska 79. 801-2

## Odciski, brodawki i stwardniała skóra

usuwa się z korzeniem bez bólu i bez krwawienia  
Lewin, Łódź, ul. Pańska № 18.

## Sala Koncertowa.

W piątek, dn. 1 kwietnia o godz. 8.30

## Wieczór Boy'a

Recytacje najcenniejszych utworów Boy'a  
Brydzińska  
Mrozińska  
Jaracz  
Maszyński

Nazwisko doskonałego satyryka codziennego życia, szarego błętu naszych dni śmiesznych i uciesznych jego kasty, Boy'a znane jest całemu społeczeństwu polskiemu z szeregu jego najbardziej popularnych „Słówek“. Drobnie a miśterne jego rymowane opowieści w ustach najbardziej utalentowanych artystów scen warszawskich nabierają nowego nieznanego blasku chłozującego satyry, która wywołuje jednocześnie łyż beztrojskiego śmiechu w oczach słuchacza. Recenzje pism stołecznych, pełne entuzjazmu dla twórcy i od twórców potwierdzają to w zupełności.

Bilety w kasie Sali Koncertowej codziennie od 10-1 i od 3 do 6-ej. 25-1

## Z kapitałem

## 3-ch do 5 milionów

chęć przystąpić jako wspólnik do już egzystującego, dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Tylko poważni reflektanci zechcą złożyć oferty z dokładnymi informacjami i podaniem adresu do „Głosu“ sub. 5.000.000“. Dyskrecja zapewniona. 988-1

## Papier biały

dobry do pakowania, lub druku na pudry do pszedania. Wiadomość w administr. „Głosu Polskiego“, Piotrkowska № 106. 40-8

## Dr. med. SCHWEIG

Choroby oczu.  
Przyjmuje od godz. 12-1 i od 4-6 wiecz.  
Zawadzka № 6. 26-3

## Dwa budynki fabryczne

dwupiętrowe, w pobliżkiej okolicy Łódzi, nadające się do każdej gałęzi przemysłu, z przylegającym domem mieszkalnym, zaraz do sprzedania. Łask. oferty pod „Albert 20“ do Adm. „Głosu“. 306-3

## Bankowiec,

który 13 lat pracował w pierwszorzędnej instytucji bankowej, obeznany dobrze z bankowością, poszukuje posady szefa buchalterji lub ekspedycji. Łaskawe oferty pod „A. L.“ do „Głosu“. 911-2

## Kupię natychmiast

1 lub 2 pokoje z kuchnią, meblami lub bez. Cena nie krępuje. Oferty sub „Natychniast“

## Tekturę

we wszystkich gatunkach i numerach posiada na składzie M. Grubsztajn, Warszawa, Franciszkańska № 5. Adr. tel.: „Emge“.

## BOISE OSPORTOWE HELENÓW.

Poniedziałek i wtorek, dnia 28 i 29 marca o godz. 4-ej po poł. odbędą się

## 2 gry w piłkę nożną

Łódź — Warszawa  
31 P. S. K. — „Polonia“  
— Gry odbędą się bez względu na pogodę. —  
Podczas gry — przyprawywać będzie orkiestra 31 P. S. K.

## Wedliny koszerne

codziennie świeże.  
Ceny przystępne.  
**BIAŁEK**  
Piotrkowska 13.  
941-4

**Potrzebna**  
wykwalifikowana starsza panna oraz podręczne i uczenie do pracowni sukien. Zgłaszać się w niedzielę i poniedziałek między 3-5 pp. Piotrkowska 121, m. 6. 69-2

**Wagoniki wywrotne**  
dla kolejek podjazdowych, lokomotywy, zwrotnice, drejzajzy i podkłady drewniane

dla toru wąskiego i normalnego, jak również wszelki materiał do przymocowywania szyn dostarcza po cenach niskich  
Smoschewer i S ka,  
T. z o. p. Bydgoszcz, Tel. 430-431. 599-6

Pielęgniarka chorych i masażystka poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Oferty do „Głosu“ dla „Masażystki“.

## GUMY PEŁNE

DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

## „PIRELLI“

820/120, 1050/140

Magnety, świeca, kompl. urządzenia do światła elektr. **Bosch**

## rozpylacze ZENIT

reflektory i generatory acetylenowe

na SKŁADZIE

BIURO AUTOTECHNICZNE

IGNACY DAWIDOWICZ

Kraków, Groble 7, Telefon 73.

## Towarz. Agrarno-Osadnicze

we LWOWIE, ul. Halicka 21, I p.

Adres telegraficzny TAOS Lwów.

Na mocy upoważnienia GŁÓWNEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO w Warszawie, z listopada 1919 L. 9133 i 19 stycznia 1921 L. 1491Pr.

Przeprowadza parcelacje majątków ziemskich na terenach całej Małopolski i powiatów Biłgorajski, Tomaszowski, Hrubieszowski, Zamojski, Chełmski, Włodawski, Białski, Siedlecki, Bielski, Białostocki, Sokolski, oraz na terenie powiatów, położonych na wschód od wymienionych i od granicy b. Galleji.

Towarzystwo organizuje grupy osadnicze małorolne, celem osiedlenia ich na obszarach, do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarze, wykonuje wszelkie do celu tego zmerające roboty techniczne, pomiarowe, meljoracyjne, ułatwia osadnikom nabycie materiałów budowlanych, względnie gotowych budynków, wyrabia osadnikom kredyt na zabudowanie i uruchomienie gospodarstw, a ewentualnie także zakupno gruntów.

Towarzystwo pośredniczy także w razie potrzeby w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużania majątków na parcelację przeznaczonych.

Wszelkie informacje udziela się pisemnie lub ustnie w biurze. 038-1

TEATR COLOSSEUM Zachodnia 53.

W niedzielę, dn. 27 marca 1921 r. odbędzie się

## Koncert

artystów serbskich wraz z kinem. Chór składający się z 15 osób, pod batutą Michała Kolgosza ze współudziałem śpiewaczki-solistki Lizy, tancerzy: Włodzim. Maskowskiego i Piet. Piotrogrodzkiego oraz harmonisty Koli. Kostjuma serbskie narodowe. Początek kina o godz. 6 wiecz. koncertu o 8-ej. 20 procent na rzecz miasta. Bilety do nabycia w kasie teatru. Trupa niżej cieszy się wielkim powodzeniem. 130-1

Teatr „Rozmaitości“ Cegielniana 63.

Dziś i jutro o godz. 3 i pół po południu

## Precz z orężem

Dramat w 4 aktach, H. Englera według romansu B. Suttnerowej.

Uwaga! Sztuka odegrana będzie w języku niemieckim. 4108-1

## Szkoła akuszerska.

Zarząd Szkoły Akuszerskiej przy „Sanatorjum „Unitas“ w Łodzi, Pusta № 19, podaje do wiadomości zainteresowanych, że nowy Semestr dla nowowstępujących uczennic rozpocznie się dnia 15 kwietnia r. b. Kandydatkom udziela informacji Kancelarja Sanatorjum w godz. 9-12 przed południem. 104-1

## Krajowa Fabryka Pokostów i Przetworów Chemicznych

Sfinks, Łódź, Kilińskiego № 70,

poleca:

## pokost lniany

wypróbowanej dobroci i czystości. Sprzedaż papy dachowej, smoty, paku i masy klejnej (Klebe-masse) wagonowo i detalicznie. 992-3



# Lloyd Wielkopolski

Szobert i S-ka—Towarzystwo Akcyjne

Poznań. Łódź, Piotrkowska 120.

Oddział Miejski ul. Zielona nr. 6,

Nowootworzony **ODDZIAŁ**

w **Lublinie** przy ul. Królewskiej № 8.

Załatwianie transportów wszelkiego rodzaju, finansowanie, magazynowanie i asekuracje.

## EKSPEDYCJA POSPIESZNA!

Aby zadowolić życzenia Szanownych P. T. Klientów wprowadziliśmy

pośpieszną **samochodową komunikację**

Łódź—Poznań, Łódź—Warszawa i odwrotnie.

**Białystok—Wilno.**

Jesteśmy w możności w przeciągu 24 godzin dostarczyć towar do miejsca przeznaczenia.

**Do Białegostoku i Wilna** w ciągu 3 dni.

Oczekując łaskawych zleceń, kreślimy się z poważaniem

# Lloyd Wielkopolski

Szobert i S-ka—Towarzystwo Akcyjne

POZNAN, Wielkie Garbary 18.

Oddziały: Warszawa, Nalewki 33,—Łódź, Piotrkowska 120, Oddział miejski Zielona 6,—Gdańsk, Langgarten 47,—Zbąszyń—Wronk—Tczew. 091—1

Pierwsza Krajowa Wytwórnia Oporników

## S. KLEIMAN

Warszawa, Leszno № 37, (dom wlasny) tel. 134-26.



poleca **rozruszniki i regulatory** do motorów i dynamoszyn prądu stałego i zmiennego w wykonaniu pierwszorzędnym.

**Przewijanie i naprawa motorów i dynamoszyn!**

## Cebula.

Magistrat miasta Pabjanice ma do sprzedania większą ilość cebuli.

Wiadomość w Wydziale zaopatrywania, ul. Łaska, przy stacji.

**Pracownia Obuwia**  
N. FINGERHUT. W. ZAWILSKI  
Cegielniana № 57, poprz. ofic.

Posiadamy na składzie gotowe obuwie damskie i męskie od najskromniejszego do najwykwintalszego oraz wielki wybór obuwia dziecięcego.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY

## R. Thomas i D. Rubinstein

Centrala w ŁODZI, Piotrkowska 85.

<b>WARSZAWA</b> Bieleńska 3.	<b>BIAŁYSTOK</b> Lipowa 33.	<b>WILNO</b> Sadowa 9.
<b>KRAKÓW</b> Św. Jana 18.	<b>POZNAŃ</b> Wrocławska 3.	<b>GDAŃSK</b> Langenmarkt 19.

Specjalne szybkie załatwianie **ekspedycji** do **Warszawy i Poznania.**

Reprezentacje na wszystkich pogranicząch i w większych miastach Państwa Polskiego i zagranicą.

EKSPEDYCJA. CLENIE, INKASO, PRZECHOWANIE i UBEZPIECZENIE TRANSPORTÓW.

**NARESZCIE!**  
WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA  
PRZEWYŻSZA DOBROCIA



**ZORZA** jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku wyrabiana z tłuszczów natur.  
**ZORZA** jest to jedyna pasta przettuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.  
**ZORZE** wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko fianelką.  
**ZORZA** najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.  
**ZORZA** nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnym użyciu, nadaje wygląd nowej.  
**ZORZA** chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

## Kup, a znajdziesz milionówkę

**KRAJOWA WYTWORNIA CHEMICZNA**

Warszawa, Nowolipki 72, dom wł., telef. 187-94 i 238-90.

Skład wyberów pończoszniczo - trykotowych

## Dzielnia 3 Józefa Frenkla Dzielnia 3

poleca:

## Pończochy, skarpetki, rękawiczki

i wszelkie artykuły wyrobów trykotowego.

Sprzedaż **hurtowa** i detaliczna.

Uwaga: **Wyłączna sprzedaż fabryczna** mechanicznej fabryki pończoch **Wofsi i S-ka.**

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i „UZDROWISKA” zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół  
**b. p. Józefa Smiłowskiego**  
na nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu, które odbędzie się w niedzielę, dn. 27 marca, o godz. 12 w południe, w synagodze przy Placu Wolności № 10. 122—1

Do sprzedania trwałe **firanki** w paseczkach, w różnej szerokości. Własny wyrób. **R. Szajbe**, Wysoka Nr. 46, przy Wodnym Rynku. 357—3

Kupię **Tagancewa**, **Ugołownoje Ułożenie 1903 r.** Cena obojętna. Zgłoszenia: Kilińskiego 83, m. 4, między 3—5. 994—2

Do nabycia kilka **obrazów olejnych** włoskich oraz polskich malarzy. P. 3—5 obejrzeć można: Pomorska 30 m. 1. 098—1

**ZAMIENIĘ** 2-pokojowe mieszkanie w Warszawie na 3-pokoje w Łodzi. Wiadomość: Zielony Rynek № 6 m. 5. 994—2

## Zanio!

bo w mieszk. prywatnem.

Nadeszły towary:

Koverkoty  
Gabardiny  
Bostony  
Szewioty  
Korty  
Sukna  
Etamina  
Batysty  
Kretony  
Piótna

Madepolany, na bielizną, pościel, wepły i chustki.

Najt. źródło: Dzielnia 34

Hurt. Detal. 097—1

## FORTEPIAN

pół koncertowy, prawie nowy do sprzedania. Ul. Zakątna № 21, front III piętro, prawa drzwi. 24—2

Do fabryki wyrobów wełnianych potrzebny

## PRAKTYKANT

ze średniem wykształceniem. Osob. zgłosz. z piśmenną ofertą w kantorze Wlarszowa 46, od 9—12. 936—2

## Meble biurowe

w danym wyborze systemu amerykańskiego i inne specjalnie krzesła do biur. Najtańszej polca Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116, I p. front. 887—4

Okazyjnie tanio do nabycia

## perski dywan

w firmie A. Kantor, Grand-Hotel. 081—1

## Dr. med. J. Rosiewicz

wanowił przyjęcia. Ordynuje w chorobach wewnętrznych od 5—7 po poł., prócz niedziel. PIOTRKOWSKA № 104. 884—4

## Dr. M. SKŁODOWSKA-FELAUER

Choroby kobiece akuszerka. Przyjmuje od 5 i pół do 5 i pół. Rozwadowska nr. 1.

## Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 2—3 i 6—8 w. Nawrot № 7.

## Dr. med. M. Kantor

CHIRURG powrócił. Ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 1. 405—6

## Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyj.: od 5—7, w niedz. i święta od 11—1 po poł.

## Benedykta № 1.

Choroby skórne weneryczne Dr. Lewkowicz Konstantynowska 12. od 9—1 i od 6—8. Pania 6d 954—2

## Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczościowych. Leczenie promieniami Röntge i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 6—8. Dla pań od 5—6 pp



**Krem Eros** najlepiej zapobiega występowaniu piegów oraz czyni cerę świeżą i delikatną. 499—4

derowy, gwiazda orderowa, wstęga orderowa i łańcuch orderowy.

Równocześnie z orderem „Orla Białego” ustanowiony został w drodze ustawy order „Odrodzenia Polski”, w celu nagrodzenia za służbę państwa i społeczeństwa. Orderem tym mogą być odznaczeni nieskazitelniego charakteru i sumiennej pracy obywatele, którzy się szczególnie zasłużyli Ojczyźnie przez dokonanie czynów wybitnych, a mianowicie: wybitną twórczość na polu nauki, sztuki i literatury, bezpłatne pełnienie obowiązków publicznych, przysporzenie przewyższających oczekiwania rządu korzyści przy wykonaniu jego zleceń, ulepszenia niezaprzeczane w jakimkolwiek wydziale administracji krajowej lub samorządu, zapobiegnięcie wielkim klęskom, czyny wybitnego męstwa i odwagi, wydatne przyczynienie się do rozwoju rolnictwa, przemysłu lub rzemiosła przez dokonanie wynalazków lub trwałą i owocną działalność, ofiarną działalność filantropijną, przynajmniej dziesięcioletnią wyjątkowo gorliwą i nieskazitelną pracę w urzędach państwowych, cywilnych lub wojskowych, instytucjach samorządowych lub społecznych.

Zasadniczymi odznakami orderu „Odrodzenia Polski” są: krzyż orderowy, gwiazda i wstęga. Order ten dzieli się na 4 klasy.

Wszyscy kawalerowie orderów łączą się w zgromadzenie kawalerów z wielkim mistrzem orderu i kapitułą na czele. Naczelnik państwa z urzędu jest wielkim mistrzem orderu, którego zastępcą, wybrany przez kapitułę z poróżd kawalerów, jest kanclerz orderu. Kapituła zarządza sprawami orderu, przygotowuje projekty zarządzeń i ustaw w sprawach, dotyczących orderu, oraz opinie w sprawie wniosku o nadanie odznak orderowych. Przy kapitule urzęduje kancelarza orderu, pod kierunkiem kanclerza orderu.

Naczelnik państwa w myśl niniejszych ustaw winien natychmiast zwołać tymczasowe rady orderów, w których skład wchodzi: marszałek sejmu, jako przewodniczący, prymas Rzeczypospolitej, arcybiskup gnieźnieński-poznański, prezydent ministrów lub przez niego wyznaczony minister, jako przedstawiciel rządu, pierwszy prezes sądu najwyższego i przedstawiciel naczelnego wodza wojsk polskich w stopniu generała broni.

Tymczasem rada orderu przedstawić ma naczelnikowi państwa wnioski o zamianowanie pierwszych 15 kawalerów orderu, przyczem może przedstawić nie więcej, jak dwu kawalerów do klasy I, 3-ch do II i tyluż do III.

## Próby ugody polsko-żydowskiej.

(Wywiad specjalnego delegata „Głosu Polskiego” z d-rem Alfredem Nossigiem).

Warszawa, w marcu, 1921 r.

### Osoba medjatora.

Sprawa przeprowadzenia i wcielania w życie ugody polsko-żydowskiej, jest obecnie w stanie dojrzewania i, jako taka, stała się przedmiotem ożywionych dyskusji w kołach politycznych, w prasie i w najbliższym czasie przejdzie na porządek dzienny obrad sejmowych.

Zwróciłem się tedy do d-ra Alfreda Nossiga, który podjął rolę medjatora i rzeczoznawcy w tej zawiślanej sprawie, z prośbą o udzielenie wywiadu.

W hotelu „Bristol”, gdzie zamieszkuje dr. Nossig, spotykamy naszego rozmówcę i uzyskujemy decyzję udzielenia wywiadu, z tem jednak zastrzeżeniem, że sprezyjemy zupełnie ściśle całą rozmowę, aby nie miała ujemnego wpływu na przebieg akcji.

P. dr. Nossig ongi współpracownik i korespondent wielu pism polskich m. in. „Kurjera Warszawskiego” i „Słowa Polskiego” do dziś pism zagranicznych, wycezuwa świetnie tętno polityczne Europy, co mu znakomicie ułatwia zadanie.

Dla orientacji czytelników dodamy, że p. dr. Nossig, urodzony we Lwowie, jest obywatelem polskim — pracę polityczno-dziennikarską rozpoczął we wczesnej młodości, bo już jako akademik wydawał we Lwowie czasopismo p. t. „Ojczyzna”, poświęcone również w znacznej mierze uświadomieniu mas żydowskich w kierunku polskim, obywatelskim i oświatowym.

P. dr. Nossig wyznaje dziś przekonania sjonistyczne, jako zwolennik kolonizacji Palestyny i odbudowy państwowości żydowskiej zdaje sobie jednak sprawę z tego, że realizacja jego ideałów wymaga czasu.

Asymilacja, zdaniem p. Nossiga jest wykładnią polityczną, nie mającą wielkich wpływów u mas żydowskich, gdyż stoi wyłącznie na gruncie narodowo polskim, opuszczając całkowicie grunt żydowski i związane z nim ideały i dążenia.

— Pozwoli pan — rozpoczyna mój rozmówca, że dla lepszego ujęcia całokształtu kwestji cofnę się nieco wstecz do historii mej misji.

### Historja misji d-ra Nossiga.

— Wogóle muszę podkreślić, że rząd polski starał się o ustalenie jakiegoś modus vivendi w sprawie współżycia ludności żydowskiej z resztą obywateli państwa już od pierwszych chwil niepodległości.

Zależało również rządowi na bezstronnem sprawozdaniu i oświetleniu tej sprawy, ze względu na to, że ekscesy antyżydowskie, które wynikły w swoim czasie, były szeroko komentowane w prasie zagranicznej, co mieć mogło niepożądane skutki polityczne, przy załatwianiu spraw mniejszości narodowych.

Misja tedy Morgentaua i Samuela została zainicjowana na skutek żądań, wyrażonych przez gabinet p. Skulskiego, w kierunku zbadania stanu sprawy żydowskiej w Polsce i ustalenie opinji o tem w Europie, gdyż rzecz nie przedstawiała się zdaniem rządu p. Skulskiego tak groźnie, jak wyglądała na łamach pism zagranicznych.

O ile misja tych panów nosiła charakter sprawozdawczy jeno, o tyle ja postawiłem sobie za zadanie doprowadzenie do porozumienia pomiędzy narodem polskim a masą żydowską.

— Czy sprawa jest na dobrej drodze? — pytamy.

— Jestem dobrej myśli, miło mi zaznaczyć, że akcja moja spotkała się z zycielwem przyjęciem przede wszystkim kół rządowych, co niejednokrotnie stwierdziłem w postępowaniu pp. Witosa, Skulskiego, Grabskiego i Daszyńskiego.

Koła polityczne i prasa również odniosły się przychylnie do moich poczynań.

Udało mi się ustalić materiał dla wymiany zdań nawet z przedstawicielami partji obozu narodowo-demokratycznego i z publicystami, reprezentującymi te poglądy, jak pp. Wasilewski, Niemojewski, Hasko.

Powołany zostałem do pracy przez rząd polski za czasów prezydentury p. Skulskiego, w lutym ub. roku.

Żywo zainteresował się moja akcją p. minister Wł. Grabski.

Pierwszą konferencję odbyłem z przedstawicielami stronnictw żydowskich. 31 marca r. z. zgodzono się na rozpoczęcie akcji ugodowej.

Inwazja bolszewicka, a co za tem idzie, troska o najżywotniejsze interesy państwa, z natury rzeczy wpłynęła na przerwanie rokowań w sprawie polsko-żydowskiej, które zostały wznowione w październiku ub. roku, kiedy to dalsze losy tej akcji ujął w swe ręce ówczesny wiceprezydent gabinetu Ignacy Daszyński w porozumieniu z pr. Witosem.

Kardynalnym punktem obrad było postanowienie, by rząd wpłynął na prasę w kierunku zaie-

## Sala Koncertowa Dzielnia 18. Dom Sierot S. M.

W niedzielę, dnia 27-go marca r. b. odbędzie się

chania jętrzących artykułów, co odniosło pożądany skutek.

Przez 2 miesiące wiceprezydent Daszyński brał udział w pracach naszych, wysuwając cały szereg konkretnych postulatów, dla przedłożenia Radzie ministrów.

Działalność p. Daszyńskiego wydała owoce.

W twardej rękach Witosa robota zaczęła się żywo i składnie.

Stworzono Komitet międzyministerjalny z udziałem przedstawicieli stronnictw politycznych społeczeństwa polskiego i żydowskiego.

### Jak się przedstawia sprawa obecnie.

Nie chcę przesądzać, ale mam wrażenie, że następuje okres, kiedy sprawa ta wysunie się siłą faktu na pierwszy plan życia państwowego.

Będzie musiała być załatwiona przede wszystkim przy odbudowie gospodarce kraju.

Żydz się żywiołem odbudowie sprzyjającym, ze wszechmiar dla tej akcji pożytecznym, zdradzają najlepsze chęci i patriotyzm państwowy, który należy wyzyskać w interesie państwa.

Politycy z Małopolski przyznają, że od 100 lat żydzi byli entuzjastycznymi przyjacielami Polski, podpora wyników wyborczych, korzystnych dla Polski etc.

Zapytujemy, czy nie uważa, że obok pism, polskich, uprawiających politykę szczucia, fatalnie sprawie przysłużyły się i żargonówki?

Rozmówca nasz przyznaje, że prasa żydowska miała czasami ton zgryźliwy, ostry i zbyt namiętny, jednak nie ona pierwsza rozpoczęła walkę.

W dalszym ciągu stawiamy d-rowsi Nossigowi pytanie, jaki jest stan emigracji żydowskiej do Palestyny i Ameryki, i czy emigracja nie przyczyniłaby się mechanicznie wprost do uregulowania stosunków?

Dr. Nossig twierdzi, że emigracja jest nieznaczna ilościowo i pokrywa się naturalnym przyrostem ludności.

— Poza tem w istniejących warunkach niema terenów, sprzyjających emigracji, ciągnie p. Nossig, trzeba więc stworzyć modus vivendi na miejscu.

W sferach polskich istaleje zrozumienie tej sprawy, wykazują je oraz spory zasób dobrej woli przywódcy obozu antysemitckiego, dlatego więc można przypuszczać, że sprawa będzie załatwiona pomysłnie.

W ostatniej fazie jestem z przebiegu rokowań zadowolony.

— Kiedy obrady zostaną ukończone?

— Trudno o tem cośkolwiek powiedzieć. Po ferjach sejmowych rząd przedłoży sejmowi sformułowane wnioski.

### Najważniejsze punkty ugody.

— Czy wnioski te zostały już sformułowane i opracowane.

— Owszem praca jest w toku; oto cztery najważniejsze punkty:

Zniesienie ograniczeń, przyjętych z ustawodawstwa rosyjskiego i austriackiego (dotyczy to zakazu kupna gruntów włościańskich, kopaliń, budowania i zamieszkiwania na gruntach włościańskich, sporządzenia testamentu w języku hebrajskim i żargonie). Sprawa u działu w kosztach kuracyjnych ogólnych t. j. aby żydowska nie ponosiła po raz drugi kosztów na szpitalnictwo.

2) Rewizja uchwały o odpoczynku niedzielnym w sensie ulg dla kupców żydowskich.

— Czy punkt ten ma widoki powodzenia, — przymyamy.

— Owszem, muszę panu oświadczyć, że z kół kupieckich chrześcijańskich złożono w radzie miejskiej m. Warszawy memoriał domagający się prawa otwierania sklepów spo-

# Wielki Wiosenny BAL MASKOWY

Konkurs tańców. — Telefoniczne rendez-vous. — 2 orkiestry dęte.

Tombola. — Cenne nagrody za najoryg. maski. Wiele niespodzianek.

Początek o g. 11.30 wiecz. Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej.

życowych na kilka godzin. Praktykuje się to zresztą we Francji, Anglii i Ameryce.

W Anglii w dzielnicy żydowskiej sklepy są otwarte w niedzielę przez cały dzień.

Trzecim z kolei punktem jest sprawa reorganizacji gmin żydowskich, rozszerzenie ich kompetencji, jako związków religijnych w zakresie szpitalnictwa, rolnictwa i t. d. i wreszcie punkt czwarty, planowa praca w kierunku szerzenia kultury i oświaty wśród mas żydowskich.

— Czy pan doktor nie uważa, że rozszerzenie kompetencji gmin, rządzonych w Polsce przeważnie przez sfery zacofane i nieoświecone wtłoczy ogół żydowski w mury ghettów?

— Przeciwnie. Ureguluje wiele spraw na drodze legalnej. Dążymy przeciwie do oświecenia tych sfer; akcja oświatowa musi wydać dodatnie rezultaty i zbliżyć nas do poziomu gmin żydowskich w Europie.

### Drażliwe pytanie.

Kończąc konferencję zadaje dr. Nossigowi pytanie w materji dość drażliwej, bo dotyczącej zarzutów, stawianych przez niektóre dzienniki endeckie, o uprawianie w korespondencjach do pism niemieckich tendencji nieprzyjaznych dla Polski.

— Od szeregu lat, odparł dr. Nossig, jestem korespondentem prasy zagranicznej, gdzie referuję sprawy polskie w duchu dla Polski przychylnym i pożądanym.

W czasie wojny, a co z nią idzie w parze, konfliktów narodowościowych, by zastępować skutecznie interesy polskie w prasie, należało w pewnych momentach zdobyć się na parę słów krytyki.

Krytyka moja była zresztą zawsze łagodniejsza znacznie od tonu polskich pism radykalnych, nie powinna więc razić nikogo.

Zaznaczę nawiasem, że przelan-

## Ze sztuki.

(Ostatnie „événement” w życiu artystycznym stolicy).

Tygodnie przedświąteczne dostarczyły warszawskim miłośnikom sztuki wielką obfitość wrażeń. Premjery sztuk Żeromskiego i Shawa oraz otwarcie Salonu dorocznego w Zachęcie są tematami nie schodzącymi dotychczas z ust kół artystycznych stolicy. O tem słów kilka rzecz zamierzam.

Żeromski — jest to imię tak magiczne, tak wiele obrazów i wspomnień nasuwające, że każdy nowy utwór tego ministra słowa wywołuje olbrzymie zaciekawienie. To też premjera najnowszej sztuki Żeromskiego p. t. „Biała rękawiczka” była uznana zgóry za największy „événement” artystyczny sezonu.

Tymczasem na z napięciem oczekiwanej premjerze chłód i... nudy wionęły ze szczerze wypełnionej widowni. Milczenie, przez przelazone a nieśmiało szepty zlekka przerywane, zastąpiło zwykły gwar antraktów premjerowych.

Martwiono się. Mniej wyrażeni artystycznie widzowie gnębili się w głębi duszy, że widocznie nie są w stanie spostrzedz kryjącego się w sztuce piękna. Zasiadali nieśmiało opinji „augurów”, którzy się starali wykreślić od odpowiedzi. Ludzie zaś o większej nieco kulturze artystycznej odczuwali jakby wstyd za Żeromskiego — uczucie niezmiernie przykre — świadomość, że oto ceniony, wielki rzeźbiarz słowa zrobił „faux pas”.

Przyznać trzeba otwarcie — „Biała rękawiczka” nigdy nie ujrzałaby blasku rampy, gdyby nie była napisana przez Żeromskiego, wystawiona zaś — padłaby sromotnie, smagana przez krytyków i wysmiana przez widzów. A jednak..

## Zarząd Ochronki „HERCLIJA”

składa niniejszym serdecznie

### „Bóg zapłać”

p. Lewinsonowi, p. I. M. Moszkowiczowi, p. J. Goldsteinowi, oraz wszystkim Paniom i Panom, którzy przyczynili się do urządzenia Balu Purymowego w d. 19 b. m. 093-1

sowałem do prasy austro-niemieckiej cały pomyślny dla Polski materiał górnośląski, pisałem też niejednokrotnie w tej sprawie o pp. Skulskim, Sapieszce, Witosie i Grabskim w sposób zupełnie obiektywny i drzychylny.

### Wrażenia.

Z rozmowy z p. dr. Nossigiem wynosi się wrażenie, że t.zw. ugoda polsko-żydowska będzie najbardziej po myśli najczarniejszej reakcji żydowskiej, wysuwając punkt zwiększenia kompetencji gmin, a jako taka cieszyć się będzie zawsze poparciem przeciwnego bieguna t. j. reakcji polskiej.

Narazie skutków akcji p. dr. Nossiga niepodobna przesądzać, bo prace jeszcze nie są ukończone.

Sam fakt, że tak zaogniona i przez czynniki obu stron wyzyskana sprawa, mogła stać się przedmiotem spokojnej, rzeczowej dyskusji, przygotowującej grunt dla ustawodawstwa jest już objawem pocieszającym i stwierdzającym dostatecznie dobrą wolę dr. Nossiga, z którym się niezawsze zgadzamy, ale którego dobrej woli kwestjonować niepodobna.

A. N.

Z wielką ostrożnością należy przystąpić do wydania opinji o „Białej rękawiczce”. Nie wolno popaść, jak recenzenci warszawscy, w śladną z krańcowości: nie korzystać skwapliwie z okazji, by zadać lwa osłe kopnięcie, ale też niekoniecznie trwożliwie stosować zasadę „nietykalności” Żeromskiego.

Należy poprostu stwierdzić, że jak genialny strzypek może być miernym wiolonczelistą, tak i najwybitniejszy powieściopisarz może niepoddać wymaganiom, które się stawia dramaturgowi, mianowicie, by dał to, o czem śmiało rzecz można: „C'est du théâtre”...

Dwa pierwsze utwory dramatyczne Żeromskiego: „Róża” i „Sulkowski” są zupełnie niemal niesenceniczne, lecz w nich nie znać żadnego w tym kierunku wysiłku. Natomiast „Po nad śnieg” i „Biała rękawiczka” były pisane zupełnie celowo dla sceny. I tu i tam znać piękne przebliski najwznioślejszych idei, język czaruje swym nieskalanym i potężnym urokiem, są nawet kapitalne pomysły i sytuacje teatralne, brak jednak, niestety, logicznego ich powiązania, podstawa psychologiczna zalamuje się co chwila, niema struktury teatralnej, to jest tego, dzięki czemu nawet słabsze sztuki Gorczyńskiego, Kiedrzyńskiego i Krzywoszewskiego mają rację bytu. I jeśli „onad śnieg”, czy to wskutek swej większej mocy, czy doskonałej interpretacji „Reduty”, mógł mimo wszystko chwilami porwać, to beznadziejnie pesymistyczną i czarną „Białą rękawiczkę” wady konstrukcyjne zupełnie „położyły”.

Dlaczego Żeromski ją napisał? Mam wrażenie, że chciał doprowadzić to, co przetrwał w „Po nad śniegu”. Tam było optymistyczne spojrzenie w przyszłość Polski, wyzwolonej od najeźdźców i odracającej nogą ich natrętnie-

go i natarczywego spadkobiercy — kasa — jęcego bolszewickiego kunda. Tu — pesymistyczny, pełen gorzkiego rozczarowania obraz naszej smutnej teraźniejszości, panoszącego się chamstwa, bandytyzmu jawnego i zamaskowanego, w postaci paskarstwa, górowania zasady „homo homini lupus“, zwalczania się wzajemnego w imię pozorno-egoistycznych celów, wskutek czego opadają ręce tym młodym a szlachetnym, silnym i śmiałym, którzy swo sily budownicielw nowego życia poświęcić zamierzali. Szkoda, że Żeromski nie zrobił z tego powieści. W dramacie — wszystko się zatarło, zbladło, porozlażyło.

Wartościowy materiał wskutek nienadania mu właściwej formy został zupełnie zmarnowany.

Ten sam smutny rezultat spotkał, choć w nieco mniejszej mierze, i z innego powodu próbę wystawienia świetnej sztuki Bernarda Shawa p. t. „Cezar i Kleopatra“ w teatrze Rozmaitości. Ta sztuka również nie jest napisana zgodnie z kanonami konstrukcji dramatycznej, jednak daje zdolnemu reżyserowi wielkie pole do pracy inscenizacyjnej, umożliwiając ukrycie przez szereg efektów nowych braków struktury. Jednakże i tu przykre rozczarowanie spotkało tych, którzy spodziewali się rewelacji od renomowanego, doświadzonego i zdawałoby się zdolnego reżysera pana Ryszarda Ordynskiego. Ograniczono go, podobno, w środkach. Powinien był raczej nie podejmować się tak odpowiedzialnego zadania, niż dopuścić do takiego zmaltretowania najdoskonalszej bodaj i najgłębszej z ciętych satyr genialnego Irlandczyka. Okrolił sztukę niemilosierdzie, pozabawiając ją miejsc wprost zachwycających, po mistrzowsku szkicujących psychologię władzy, zemsty, miłości; bolało to bardzo szczególnie tych, którzy znają „Cezara i Kleopatę“ w oryginale. Obsada ról drugoplanowych, lecz bardzo charakterystycznych, była wprost skandaliczna.

Warszawa. — po staremu i niezmiennie już obecnie zupełnie, — interesuje się teatrem o wiele bardziej, niż innymi przejawami sztuki. Wspomnę jednak i o nich pokrótce.

Parę słów o Salonie. Niestety, i o nim nie pochwlebnego rzec nie można. „Akademicy“ nasi zastęgli, zaś młodzież daje bardzo mało istotnie ciekawego. Z tych ostatnich na wyróżnienie zasługują Borowski, Skoczylas i Krzyszyk. Wystawili niewiele, lecz bezwzględnie wartościowe i interesujące w barwie i pomyslnie obrazy. Są to jednak wciąż jeszcze szukania i „czychania“ i dlatego trudno te niejasne jeszcze dążenia omówić szczerze i szczerze. Naogół zaś straszliwa pustka...

Lepiej nieco przedstawia się rzeczba.

Kuna, Jankowski, Trzcińska-Kamińska wystawili utwory o frapującej ekspresji.

Wśród wydawalew posucha trwa. Wyjątek stanowi towarzysz wydawniczy „Ignis“, które świezo wydało ze zdumiewającą, jak na obecne stosunki, starannością szereg niezmiernie interesujących dzieł. Wymienimy chociażby tłumaczenia tak wybitnych, a zupełnie u nas nieznanych poetów, jak Walt Whitman, Jan Artur Rimbaud i... Feliks Przystecki. Ten ostatni, oczywiście, nie w tłumaczeniu, a w oryginale.

„Śpiew w ciemnościach“ jest pierwszym zbiorkiem poezji tego poety.

Wieczory futurystyczne „katarypiarzy“ i „sam-bam“ czyków“ błysnęły i zgasły, natomiast niezmiernie powodzeniem cieszą się wciąż na żądanie publiczności powtarzane wieczory recytacji twórców Boy'a na których zwykli wykonawcy pp. Mrozińska, Brydzińska, Jarecz i Maszyński święcą zasłużone tryumfy. Zresztą, Łódź, niebawem sama się o tem przekona.

H. L.

\*) W tych dniach ukazał się, nakładem tow. „Ignis“ świetny przekład „Cezara i Kleopatry“ dokonany przez p. Dr. Neufeldowę.

# Setny.

S-ej K. K. M. 1 p. p. Bryg. Syber.

Szli łakami i sadami  
Z błyszczącymi bagnetami,  
Czarne buty osypywał podnoszony  
[wiatrem piach.  
Nagle rozszalał trzaskał groźnie;  
Padł: Szczęśliwo coś zazdrośnie.  
I huknęło jednogłośnie:  
Trach!...

Już ozwały się modziszce  
W długiej białej tyraljerze,  
Trajkotały karabinki, szedł w obłoki  
[modry dym...

Zasyczało uroczyscie,  
Z drzew spadały świeże liście,  
I coś było w owym świcie  
Złym.

A był jeden małuteńki,  
Ciechateńki, biakoreki,  
Wymykała mu się ciągle broń  
[hucząca z drzazych rąk...  
A maszynki złym furkotem  
Szły — wracają, tam — z powrotem,  
I zacieśniał się z szczekotem  
Krag.

Nad głowami sykkiem-hukiem,  
Wywijał się, pękał z huktem,  
Konik polny bzykający, i podnosił  
[w górę kurz.

Wrywano czarne rowy,  
Z wiatrem leciał deszcz stalowy,  
I na trawę padał piowy  
Plusz.

A on leżał w tyraljerze  
I malutkie biło serce,  
A na piersi mu szeleścił smięto-  
[szony stary list,  
Zaklejoną był w kopercie...  
— „Szybki ogień!“ — Już się wierci,  
Już przynosi tysiąc śmierci  
Swist.

Z wiatrem idą czarne wieści:  
Tyraljera — cel osterdziścił  
Od prawego dziesięć metrów rozpe-  
[dzony naprzód stół!...

...I podnieśli się i biegni,  
Pochyleni, dziey, wściekli,  
— Błądził próżno po tem pieknie  
Wzrok.

Z karabinem pochylony  
Biegił i patrzył: z której strony?  
W tem w mundurze coś zakłócał  
[i wyskoczył krwawy znak  
Padł. W kiezeni list się zmoczył...  
Zaszeleścił... może poczuł?...  
I czerwona rana zbroczył...  
— Tak.

A jak ścieżka w jasnej dali,  
Przysli — rowy przeszukali  
I znaleźli. Niewiadomo tylko było  
[wszystkim — kto?

Pan porucznik się zamyslił...  
Wyjął notes — może — jeśli...  
I numerki mu nakreślił:  
Sto.

Mieczysław Braun.

GEORGES DUHAMEL.

## Trzecia symfonia.

Co rano dostarczano na noszach feldfebla Spät do sali operunkowej, pojawienie się jego wywoływało jakiś dziwny chłód i sztywność.

Widowałem wielu rannych niemców w szpitalach francuskich; cierpienia i meki, jakie przechodzili i dobra opieka, którą ich otaaczano, badzily w nich wzniele wdzięczności i życzliwości dla dawnych wrogów. Z feldfeblem Spät sprawa miała się inaczej.

Przez kilka tygodni walczyliśmy, aby go wyrwać śmierci i aby użył jego cierpieniem; przez cały ten czas nie zdradził najbliższego uczucia zadowolenia, czy wdzięczności, a z nast jego nie wyrwało się nigdy najkrótsze słowo podziękia.

Język francuski znał mało i posługiwał się nim tylko w niezbędnych sprawach, żeby powiedzieć np.: w której waly pod nogę, proszę pana, lub „czy jest dziś gorączka“?

Twarz jego była lodowato chłodna, spojrzenie zawsze tak samo blade i twarde wyzierało z pod przymarzniętych bezbarwnych rzęs. Wiele rzeczy wskazywało na to, że był to człowiek wykształcony i inteligentny; uderzało jednak to, że był opanowany uczuciem gwałtownej nienawiści i całą jego troską było zachowanie swej godności.

Cierpiał odważnie, jak ktoś

komu miłość własna każe hamować nawet najbardziej słuszne odruchy zbolałego ciała. Nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek krzychał z bólu. Wydawał tylko nieraz głuche jęki, podobne do uderzeń stekiera.

Pewnego dnia trzeba było go uspić, żeby otworzyć mu ranę na nodze; zachwyceni się siłą i wyrazem tonem niemal błagalnym: „tylko nie odcinać panie, tylko nie odcinać“. Ale z okrutną przebieżnością się powrócił do swej postawy wroglej i sztywnej. Po dłuższym czasie, przestałem wierzyć by rysy jego mogły wyrazić, jakie inne uczucia poza ukrytą zawziętością. Nieprzewidziane okoliczności wyprowadziły mnie z tego błędu.

Pogwizdywałem pod nosem towarzyszy i mnie, jak u wielu ludzi, wykonywanie pewnej pracy czy zajęcia. Możliwe, że jest to nawet niewłaściwe, ale coś robić, kiedy odczuwam potrzebę gwizdania, gdy zabieram się do najpewniejszej nawet roboty. Pewnego poranku, kiedy kończyłem już opatrunek feldfebla Spät, pogwizdywałem, jak zwykle bezmyślnie, nie pamiętam już nawet co. Cała uwaga moja skupiona była na jego nodze, twarz jego nie zainteresowała mnie wcale, gdy nagle doznałem dziwnego wrażenia, że wzrok jego utkwiłony we mnie zmienił się i przeistoczył. Spojrzałem na niego. I oto ujrzałem dziwne zjawisko: wyblakła twarz niemca, ożywiła się jaktemś dziwnym ciepłem i zadowolaniem, uśmiechała się, rozjaśniła się tym uśmiechem tak że jej niemal nie poznałem, trudno mi było uwierzyć, żeby twarz jego, dobrze mi znana, mogła wydobyć ze siebie ten wyraz pełen uczucia i ufności.

— Nieprawdaż, szepnął to trzęsąc symfonia; co pan zaraz gwizda?

W pierwszej chwili zaskoczony tem pytaniem przestałem gwizdać. Po chwili odparłem: tak, zdaje mi się, że to trzęsica symfonia.

Nastąpiło milczenie. Ośmielając się, niewidzialnym pomostem, złączyło dwa brzegi przepaści...

Trwało to chwilę. Zamysłony i pogrążony w marzeniach, uczulem nagle jak się na nowo nieodwołalnie kładzie na mnie cień chłodu: było to wrogle spojrzenie feldfebla Spät.

Spolszczyła Marja. K.

## Na marginesie „Dziadów“.

(Z galerji gości Nowosilcowa).

### Bajkow.

W trzeciej części „Dziadów“, tak starannie wystawionej niedawno przez Teatr Miejski w Łodzi, w scenie, przedstawiającej bal u senatora Nowosilcowa występuje postać jego urzędnika do szerególnych poruczeń, a zarazem ulubieńca, postać szpetna, antypatyczna, ociekająca tinszezem, którą uwiecznił poeta w poemacie swym następującemi słowy wybornej charakterystyki:

„Patrz, jak się Bajkow, Bajkow rnsza,  
„Co to za mina, co za ruch!  
„Skacze, jak po śmieciach ropacha,  
„Patrz, patrz, jak nadąb bezuch,  
„Wyszczerył zęby...“

Ową postacią, odrzucającą i wstrętną był właśnie wymieniony powyżej Bajkow. Błagier i cynik z francuska ogląda, człowiek bez wszelkich zasad moralnych, bez ości i wiary, rozpustnik bez wszelkiego uczucia wstyd, oheplający się z czynów bezczynnych i niegodziwych, wrog chytiry i przebiegły, bez litości i miłosierdzia, zapamiętały prześladowca słabszych, próżny i zakochany w sobie, nurzający się z rozkoszą w błocie, gwoli nasycaeniu rozkiełzanych zmysłów i pożądliwie wciągający do tego błota wszystko, cokolwiek w życiu spotkał — oto portret jednej z najbardziej typowych postaci z pomiędzy opiekunów naszych przed pamiętnym powstaniem 1830 roku, tak dobitnie odmalowany, na podstawie własnego pamiętnika rekonstru-

nego, przez znanego historyka Aleksandra Kraushaha (Alkara), Postaćią tą, dopiero po spopularyzowaniu jej przez Mickiewicz w „Dziadach“, zajęli się też Mochnacki, Lelewel i inni pisarze późniejsi, oraz „Zofja z Brzozówki“ (pseudonim dawnej narzeczonej Bajkowa, Chłopińskiej-Klimackiej) w powieści swej p. t. „Człowiek niewidzialny“.

Ten rzeczywisty radca stanu szambelan, kawaler orderów, członek utworzonej w Wilnie w czerwcu, roku 1822-go, przez Nowosilcowa komisji śledczej, mającej ustalić i wykryć działalność związków tajnych, i podnieść je, gwałtownej karierze członków komisji śledczej, do znaczenia jakiegoś niebezpiecznego dla panowania carów spisku, w okrucieństwie swem, podstępnie i bezwzględnie naśladował swego patrona-senatora, a w rozpuszczeniu i cynizmie — czasami go przewyższał. Na te wypadki pełnych grozy, w atmosferze niezawinionych cierpień więzionych w bazylijskim klasztorze młodzieńców, mordowanych i katowanych, stród rozlegających się raz po raz dźwięków dzwońszek sąd, wywołujących ofiary podstępnej gorliwości Nowosilcowa do śledczych sędziów Sybilu, ta postać „obrzydłego tropiska“, bladego, tłustego, ubranego jak na wesele, staje się jeszcze wstraszniejszą. Bajkow nie był ani demosem, ani nie było w nim nienawiści do ofiar dokonywanych przez niego prześladowań politycznych; wszystkiemi podstępami jego kierowało przedewszystkiem karierowiczostwo cynowika, znaczącego jako jedyny cel życia — dogadzanie wszelkim zachciankom i namiętnościom w najrozleglejszym zakresie. To wszystko czyniło zupełnie zrozumiałym małowanie przez monografów jego porzecz.

Tylko jedna rzecz w życiu Bajkowa, może najciekawsza dla badacza psychologa, nadawała postaci jego pewien wyraz odmienny i zagadkowy. Ten podziły, bo 50-cioletni przeszło doznany dotknął nieszczęsna choroba, nakochał się w niedoświadczonym dzieczechciu polskiem — Zofji Chłopińskiej — i, uzyskawszy na to zgodę panny i jej rodziców, miał z nią też wkrótce wstąpić w związek małżeński.

W scenie balu w „Dziadach“ Nowosilcowa, świadom rozpustnego życia i gangreny fizycznej Bajkowa, zwraca się właśnie do z następującemi słowami:

„Bajkowie! Tobie by się zdało  
„Trochę balsamu, bo masz takie trapię ciało,  
„A zenisz się. Czy wiecie? On ma narzeczoną,  
„Tę panienkę, tam, patrzaj, białą i czerwoną...“

„Fil Pan młody avec un teint si delabrel  
„Powinienbyś brać ślub twój, jak Tiber, & Capré...  
„Nie pojmuje, jak oni mogli pannę zmusić  
„Piękniemi usteczkami słowo tak wykszusić.“

Podobno Bajkow pod wpływem swej miłości do najpiękniejszej w Wilnie panny, jaką była Zofja Chłopińska poczuł konieczność odrodzenia moralnego, oraz skruchy, co dowodziłoby, że znał jednak różnicę pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy rozpustą a czystością. Ale, pomimo tych zapewnień w pamiętniku, spisanych zresztą tuż obok najwyuzdańszych myśli o swej narzeczonej, oraz wspominał o dopiero co przeżytych przygodach seksualnych w gronie swych przyjaciół i podejrzanych kobiet, pozostał szambelan Bajkow takim, jakim był zawsze, i jakim ku wiecznej hańbie uwiecznił go Mickiewicz w III-ciej części „Dziadów“.

Ale jeszcze bardziej zagadkowa, od owej miłości Bajkowa, jest rzecz inna, to mianowicie, jak młoda i piękna panna, rzucając niemal zachwale rękawicę całemu społeczeństwu rodzinnemu, zgodziła się na oddanie Bajkowowi ręki i serca, wiedząc, jak, w charakterze inkwidenta, znęcał się nad ofiarami filareckiego procesu, i jakie przekleństwa i nienawiść towarzyszyły każdemu krokowi tego „obrzydłego tropiska“.

Dr. med.  
**M. Orłowska-Widemanowa**  
Specjalistka chor. wewnętrznych.  
Ordynuje od godz. 2-ej do 5-ej popoł.  
**Zachodnia 52, 1 p.**  
33 90 W. U. Z. 1665, dn. 24-III 1921 r.

## Zw. Łódz. Muzyków Zaw.

proszę o przebaczenie za moje nietaktowne postępowanie wobec związku, zapewniając jednocześnie, że nie podobnego z mojej strony w przyszłości nie powtórzy się.

W. Melodysta.

Dobry los jednak, który uwolnił społeczeństwo polskie od tego cynicznego okrutnika, uwolnił też i pannę Chłopińską przed hańbą pozostania panią szambelanową Bajkowową. Bo oto w dniu 15 marca 1829 roku, jadąc do swojej narzeczonej, w Ostrej Bramie wileńskiej, tknięty apopleksją, skończył nędzny swój żywot Bajkow. Trudno, mówiąc o śmierci tego człowieka, użyć wyrazu: umarł; lany wyraz cisnie się na określenie końca jego.

Po śmierci Bajkowa pomiędzy eks-narzeczoną i go, a resztą społeczeństwa roztoczyli się kordon sanitarny, którego przekroczenie pogiągało na sobą potępienie ogólne. Zofja Chłopińska wkrótce wyszła za mąż za radcę stanu Desztranga, również, jak i Bajkow, podziłego. Dopiero w roku 1845 w życiu Chłopińskiej nastąpił przełom, który nie tylko zdjął z niej, kłótną oburzonej opinji, ale i wprowadził ją na drogę istotnego odrodzenia moralnego. A stało się to za sprawą Napoleona Klimackiego, działacza demokratycznego, którego pokochała Zofja z Chłopińskich Desztrungowa, by zdobyć jego wzajemność i szacunek, musiała dźwignąć się z przepaści i rehabilitować się działalnością Patriotyczną.

W powieści twej p. t. „Człowiek niewidzialny“ Zofja z Chłopińskich Klimacka wypowiedziała się, jako jedna z bohaterek z grzechów młodości, usiłując wyłomaczyć tajemnicę skosunku swego z generałem Bajkowem, który w powieści tej jest wmiątkowany pod imieniem Alberta, a o którym mówi, że, po zdarcie maski, okazał się „pół małpą, pół lisem“.

Odepchnięta wzgardą od polskiego społeczeństwa, po wielu latach umiała się doń włączyć na powrót życiem, pełnem poświęcenia i zasług obywatelskich. Zmarła w roku 1870, otoczona czcią powszechną.

## Ze świata mody.

Nowe modele sukien i okryć wiosennych.

Pierwszy w tym sezonie komunikat ze świata mody donosił o fasonach kapeluszy, które będą noszone tej wiosny. Dziś możemy podzielić się z naszymi czytelniczkami ostatnimi wiadomościami, dotyczącymi modnych sukien. Opis kilku modeli paryskich pozwoli odtworzyć całkowi obraz barw, kształtów i przybrań, które panować będą tego roku w strojach kobiecych. Długi stan, podłużona spódnica, rozszerzona nieco u dołu — oto zasadnicze rysy charakterystyczne dla ogólnej sylwetki damskiej. Uwydatnianie bioder zostało zupełnie zarzucone — modna jest nowa figura wąska i smukła. Dla podkreślenia tych kształtów posiadają suknie letnie, a szczególnie wieczorowe stan nadmierne wydłużony. Nowością mody wiosennej jest ukazanie się krótkiego bolera, które szczególnie przy strojach wizytowych wywołuje bardzo korzystne wrażenie. Rekwasy przy sukniach są albo zupełnie krótkie, ledwo przykrywające ramię, albo też trzyćwierciowe. Rekwasy trzyćwierciowe są szczególnie rozpowszechnione i bardzo wygodne.

Materiały na kostiumy i płaszcze są skromne przeważnie angielskie — odpowiadające fasonom tegorocznym. Z materiałów najbardziej w użyciu są: gładka gabardina lub covercoat. Zakładają w tym roku są krótsze, w kształcie marynarki, zapięte na jeden guzik; spódnice dłuższe i szersze. Bardzo często widać ciekawe zestawienia materiałów kolorów, jak nap. zakłiet koloru „beige“, spódnica zaś w pasy beige i bronz we, lub granatowy zakłiet do granatowo-białej spódnicy. Bluzki z trytoko jedwabnego lub batystowe bogato haftowane. Bluzki z „crpe marocain“ z kolorowymi haftami są bardzo twarzone i bardzo modne. Przybrania do sukien i bluzek są w tym roku bardzo bogate i bardzo